Nr. 174 (7807) R W P · Warszawa, SOBOTA 24 CZERWCA 1939 r. · ROK XLVI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-86
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50gr. Oddziały: „NAPRZÓD“ Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a. „GAZETA ROBOTNICZA“ Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN“ Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI“ Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI“ Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO - POMORSKI“ Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI“ Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI“ Wilno, ul. Dąbrowskiego 12
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wys. 1 mm. w tekście gr. 70, zwycz. gr.50, miejsca zastrz. gr. 90, lekarskie gr. 35, nekrologi do 60 mm. gr. 30, powyżej 60 mm. gr. 40, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwania. pracy gr. 5 za wyraz. Nasza rubryka — bezpłatnie. Komunikaty, tabelarycz. zł. 1. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Anglia i Ameryka nie uznały blokady Swatau

Zaostrzenie konfliktu na Dalekim Wschodzie

Koncentracja flot wojennych Anglii, Francji i Ameryki



CESARZ JAPOŃSKI HIROHITO

Wojska japońskie okupowały już całe Swatau. Z odległości wielu mil od miasta widać

ŁUNY POŻARÓW, WZNIECONYCH PRZEZ CHIŃCZYKÓW

w chwili odwrotu. Pożar zniszczył już całe dzielnice. Ucierpiały również olbrzymie składy towarów. Uszkodzono wodociągi. Pożar trwa w dalszym ciągu. Własność cudzoziemska dotychczas nie poniosła strat.

ANGLIA NIE UZNAŁA BLOKADY SWATAU.

Brytyjskie władze morskie zwróciły się do brytyjskich linii okrętowych z poleceniem, by okręty ich w dalszym ciągu

UDAWAŁY SIĘ DO SWATAU,

pomimo zakazu ze strony władz japońskich. Blokada portu

NIE ZOSTAŁA UZNANA PRZEZ WŁADZE BRYTYJSKIE.

Torpedowce brytyjskie „Scout“ i „Thanet“ pozostają w porcie, by zapewnić statkom brytyjskim bezpieczeństwo. W porcie znajdują się również torpedowce amerykańskie „Pillsbury“ i „Pope“. Kanonierka „Asheville“ udała się do Kulangsu, ale w każdej chwili gotowa jest do powrotu do Swatau.

Do Swatau mają być skierowane dalsze angielskie okręty wojenne.

OBRADY SZTABÓW WOJSKOWYCH ANGLII I FRANCJI NA DALEKIM WSCHODZIE.

Reuter donosi, iż rozpoczęła się konferencja przedstawicieli armii lądowej i marynarki Francji i W. Brytanii. W konferencji tej bierze udział 48 oficerów. Omawiane są sprawy, związane z sytuacją w Tientsinie, oraz sprawy, dotyczące konfliktu chińsko - japońskiego.

KLĘSKI JAPOŃSKIE W SZANSI

W prowincji Szansi walki trwają w dalszym ciągu. Według wiadomości ze źródeł chińskich, Japończycy wycofują się w kierunku północnym. W zachodniej części prowincji Szansi kolumny japońskie, jak można wnosić z dokonanych posunięć, przygotowują się do zaatakowania Cziangu.

W północnym Honanie, jak donosi „Central News“, Chińczycy odzyskali liczne ważne pozycje wzdłuż kolei Lunghai.

W Hunanie Chińczycy odebrali Japończykom Laiyang.

Rokowania ze Związkiem Sowieckim na martwym punkcie

Kreml odrzucił propozycje Anglii

a równocześnie Moskwa oskarża Londyn o sabotowanie rokowań

Korespondent ryski „Kuriera Warsz.“ donosi z Moskwy, że ostatnie spotkanie Mołotowa i Potiomkina ze Strangiem, Seeds'em i Naggierem nie przyczyniło się do posunięcia naprzód angielsko-francusko - sowieckiego trójporozumienia. Przeciwnie, raczej zwiększyło nastrój pesymistyczny, stawiając pod znakiem zapytania sprawę porozumienia w ogóle.

Albowiem wręczone Mołotowowi i Potiomkinowi przez przedstawicieli Anglii i Francji nowe propozycje — „Politbiuro“ uznało za niewystarczające. To negatywne stanowisko „Politbiura“ znalazło swój wyraz w sowieckiej prasie, która zamieściła krótki komunikat TASS'a, stwierdzający, iż „wręczone wczoraj nowe propozycje angielsko - francuskie nie stanowią żadnego postępu w porównaniu do poprzednich propozycyj“.

Tego rodzaju stanowisko Kremla nabiera specyficznej wymowy na tle niewątpliwie inspirowanych wynurzeń organu Kominternu „Kommunisticzeskij Internacional“. Mianowicie w ostatnim numerze organu międzynarodówki komunistycznej „Kommunisticzeskij Internacionał“ ukazał się redakcyjny artykuł wstępny p. t. „Anglia i Francja na rozdrożu“. Artykuł ten, który niewątpliwie został inspirowany przez „Politbiuro“ w sposób, przypominający czasy najgorszych stosunków Rosji sowieckiej z Anglią i Francją, atakuje Rządy obu tych państw.

Z artykułu tego wynika, że Rządy Chamberlaina i Daladiera w żadnym wypadku nie zmierzają do zawarcia ścisłego porozumienia z Rosją sowiecką, skierowanego przeciwko agresji faszystowskiej. Zwrócenie się ich do Rządu sowieckiego, jest tylko perfidnym manewrem, dokonanym pod niebywałym naciskiem mas ludowych obu krajów, kategorycznie domagających się „ustalenia ścisłego współdziałania z wielkim Związkiem sowieckim“. W rzeczywistości natomiast, zdaniem organu Kominternu, ci obaj „filofaszystowscy politycy“, jak nazywa autor artykułu Chamberlaina i Daladier, zmierzają w „drodze zakulisowych szacherek usunąć lub przynajmniej złagodzić imperialistyczne przeciwieństwa, istniejące pomiędzy Anglią i Francją z jednej strony, a Niemcami, Włochami i Japonią — z drugiej“.

Z tego artykułu można by sądzić, że zawarcie porozumienia nie nastąpi tak prędko.



GENERALNY INSPEKTOR ANGIELSKIEJ ARMII TERYTORIALNEJ ZŁOŻYŁ WIZYTĘ W HELSINKACH, PRAWDOPODOBNIE W ZWIĄZKU Z ROKOWANIAMI W MOSKWIE.

Japońskie bajki

dla naiwnych dzieci

Agencja japońska Domei donosi, iż nad Kandżurmiao na północnym wybrzeżu jeziora Buirnor w czwartek o godz. 16-tej ukazało się ok. 150 samolotów sowieckich, które przeleciały nad granicą mandżurską. 18 samolotów japońskich nawiązało z nimi walkę, w której strącono 49 samolotów sowieckich (?). Komunikat dodaje, iż Japończycy utracili tylko pięć samolotów (warto zaznaczyć, że Japończycy nie mają w ogóle dobrych lotników).

Przedstawiciel armii kwantuńskiej oświadczył, iż samoloty sowieckie i samoloty Zewnętrznej Mongolii 1 7i 19 b. m. bombardowały terytorium mandżurskie.

Sejmik Alandzki

odrzucił ustawę o powszechnej służbie wojskowej

„Nya Daglight Allehand“, komentując odrzucenie przez Sejm alandzki ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej dla mieszkańców wyspy, pisze, że opinia szwedzka żywi nadzieję, iż ustawa ta po uwzględnieniu warunków szwedzkiej ludności wysp zostanie przyjęta na następnej sesji sejmiku.

Opozycyjny „Aftonbladet“, jedyny dziennik szwedzki, sprzeciwiający się remilitaryzacji wysp, pisze, że z decyzji sejmiku alandzkiego szwedzka polityka zagraniczna winna wyciągnąć konsekwencje.

Próba ewakuacji Londynu



W Londynie, w dzielnicy Chelsea odbyły się ćwiczenia obrony lotniczej Londynu, połączone z próbą ewakuacji dzieci. Na naszym zdjęciu ewakuacja dzieci z zagrożonej dzielnicy.

Hitlerowcom nie podoba się wolność prasy

Trzecia Rzesza grozi

Państwom skandynawskim i bałtyckim

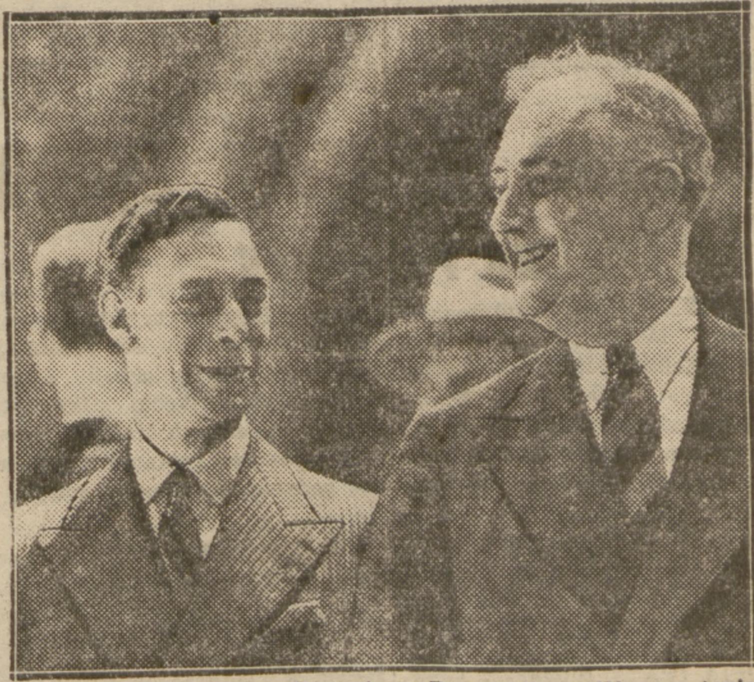
Litewska agencja telegraficzna „Elta“ donosi, że teoretyk hitleryzmu Rosenberg wygłosił w Lubece mowę, w której, pomimo niedawnarchii prasy, którą kierują niedwuznacznych pogróżek pod adresem państw skandynawsko-bałtyckich.

Zdaniem Rosenberga, małe państwa w swoim dobrze zrozumianym interesie, nie powinny tolerować u siebie dotychczasowej anarchii prasy, którą kieroują nieodpowiedzialne elementy. Albowiem cały wysiłek Niemiec będzie obecnie skierowany do urzeczywistnienia nowej harmonii w przestrzeni życiowej morza Północnego i Bałtyckiego.

W związku z tym, zaznaczył Rosenberg, wypadnie na tym odcinku usunąć wszystkich tych, którzy nie umieli zaprowadzić tam porządku (!!!)

Te wynurzenia Rosenberga, podane w prasie litewskiej pod olbrzymimi tytułami, wywołało zrozumiałe wrażenie w tutejszych kołach politycznych. Koła te jednogłośnie podkreślają, że nie niemieckie pakty nieagresji, lecz właśnie szczere wynurzenia Rosenbergów odzwierciadlają prawdziwe zamiary Trzeciej Rzeszy w stosunku do państw skandynawsko-bałtyckich.

Sojusz wielkich demokracji



Król angielski Jerzy i Prezydent Roosevelt w Waszyngtonie.

Goebbels grozi i prowokuje

Przemówienie vice-führera Rzeszy na święcie starogermańskim

BERLIN (PAT). Na obchodzie starogermańskiego święta przesilenia dnia z nocą w Berlinie minister Goebbels wygłosił niezwykle gwałtowne przemówienie, w którym przebijało wyraźne zdenerwowanie mówcy. W szeregu ustępów ujawniły się jasno dążenia niemieckie do hegemonii nad Europą.

„Okres dzisiejszy — mówił min. Goebbels — nie jest okresem, w którym studiuje się tylko historię świata. Znamy tylko jeden cel: chcemy zdobyć z powrotem to wszystko, co do nas w historii należało“.

Z ostrą ironią zwrócił się Goebbels przeciw próbom mocarstw zachodnich wykluczenia osiemdziesięciomilionowego narodu od udziału w bogactwach tego świata. Póki próbuje się to czynić nadal — mówił Goebbels — każdy program pokoju jest tylko zwykłą gadaniną. Nie chcemy bowiem pokoju frazesów, lecz pokoju czynów.

Odpowiadając następnie na zarzuty brytyjskie, że Niemcy chcieliby ujarzmić cały świat — min. Goebbels oświadczył: „O tym nie może być naturalnie mowy. Przejęliśmy z powrotem tylko to, co do nas dawniej należało, a tam, gdzie stawiamy jeszcze żądania, chodzi o dobrze uzasadnione prawa niemieckie“.

„Jeżeli Anglicy zarzucają nam metody, za pośrednictwem których staraliśmy przeforsować nasze żądania i gdy nam tłumaczono, że moglibyśmy dojść do celu również i na drodze porozumienia, to niech wreszcie na to dadzą dowody np. w sprawie kolonii. Tak długo jednak, póki chodzi o Europę środkową, wzbrania sobie naród niemiecki ciągłe próby wtrącania się Anglii w sprawy Europy środkowej. Europa środkowa nie jest w żadnym wypadku angielską strefą interesów. Lepiej byłoby dla Anglii, gdyby zajęła się sprawami Dalekiego Wschodu i świata arabskiego. W Europie środkowej W. Brytania nie ma czego szukać. To jest nasza strefa wpływów. Anglia musi Niemcom zwrócić kolonie. Wówczas będzie pokój. Minister Goebbels powraca raz jeszcze do wytrwale głoszonego swego argumentu, że W. Brytania przyczyniła się do usztywnienia stanowiskaPolski, po czym oświadcza: „Nie należy sądzić, że kanclerz da się zastraszyć przez jakiekolwiek groźby. Nigdy nie skapitulowaliśmy jeszcze przed wymuszeniem. Postawiliśmy nasze międzynarodowe żądania. Brzmią one: zaspokojenie naszych naturalnych żądań życiowych. Nad tym nie można przejść do porządku dziennego. Nie można żądań tych bagatelizować. Gdyby jednak spróbować tego w Londynie, Paryżu i w Warszawie, to stanie się to na niekorzyść tych państw i narodów“.

Obrady nad ordynacją wyborczą we Francji

Rząd jest przeciwny wcześniejszemu zamknięciu sesji

PARYŻ (PAT). Sesja zwyczajna Izby Deputowanych dobiega stopniowo końca. Od szeregu tygodni posiedzenia Izby Komisji Prawniczej poświęcone są zagadnieniom reformy ordynacji wyborczej, która zmierza do wprowadzenia systemu proporcjonalnego. W sprawie tej cała Izba podzielona jest na dwa odłamy zwolenników systemu dotychczasowego, to znaczy okręgów jednomandatowych i zwolenników proporcjonalności, przyczym podział ten Izby nie odpowiada dotychczasowemu podziałowi na większość prorządową i na opozycję.

Na tle walki o reformę wyborczą ,jeden z głównych przeciwników projektowanej reformy, b. min. Frossard, zgłosił w bież. tygodniu interpelację o ogólnej polityce Rządu, pragnąc przez wytworzenie kłopotów wewnętrzno-politycznych w razie ewentualnej debaty nad tą interpelacją, skłonić Rząd do wcześniejszego zamknięcia sesji, coby położyło kres pracom nad reformą ordynacji.

Jak ma wyglądać konstytucja „wolnej“ Słowacji

BRATYSŁAWA (PAT). Szef propagandy słowackiej Sanomach przedstawił zasady nowej kostytucji, która ma być uchwalona 26 czerwca. Państwo słowackie ma być republiką. Państwem rządzić będzie prezydent wybierany na lat 7. Posiadać ma uprawnienia autorytatywne. Prezydentowi dodana zostanie rada stanu składająca się z reprezentantów partii ludowej słowackiej, mniejszości narodowej, rządu i 5-ciu korporacyj, które mają być utworzone w Słowacji. Konstytucja zapewnić ma „swobodę“ wyznaniową. Osobny paragraf przewidywać ma kary czy sankcje przeciw wynaradawianiu mniejszości. Sytuacja mniejszości węgierskiej będzie określona w kostytucji, a sytuacja mniejszości węgierskiej będzie określona w konstytucji, a sytuacja pomiędzy Słowacją i Rzeszą.

Co było ochroną Republiki Czechosłowackiej — dziś ochroną Rzeszy

Sądy niemieckie — zamiast czeskich

PRAGA (PAT). Protektor Neurath wydał dekret, w myśl którego moc obowiązująca ustawy o ochronie dawnej republiki czechosłowackiej z dn. 13 maja 1936 r. nadal obowiązuje na rzecz Rzeszy niemieckiej, do czasu wydania przez rząd Rzeszy specjalnego dekretu. Wszystkie prawa przysługujące z tytułu tej ustawy organom b. republiki czechosłowackiej —przechodzą na protektora Rzeszy, względnie na osoby przez niego ustanowione, funkcje przysługujące z tytułu tej ustawy sądom przechodzą wyłącznie na sądy niemieckie i na sądy armii niemieckiej w Czechach i na Morawach. Dekret wchodzi w życie z dniem 22 czerwca r. b.

Przed odpowiedzią Sowietów

na propozycje Francji i Anglii

PARYŻ (PAT). Premier Mołotow oraz ambasadorowie Francji i Anglii w Moskwie i dyrektor Strang spotykają się ponownie w czwartek po południu. Jak przewiduje agencja Havasa premier sowiecki przedłoży swym francuskim i brytyjskim rozmówcom odpowiedź Rządu ZSRR na ostatnie propozycje Anglii i Francji.

Ambasador Łukasiewicz przewodniczy zebraniu pisarzy francuskich

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

W środę odbył się w Paryżu doroczny obiad francuskiej krytyki literackiej, organizowany co roku przez Societe des Critiques Litteraires. Zebrania te stanowią jedną z największych manifestacyj literackich każdego sezonu w Paryżu. W ubiegłych latach obiadom przewodniczył prezydent republiki Lebrun, ostatnio minister Oświaty, p. Jean Zay.

W roku bieżącym na przewodniczącego zebrania Stowarzyszenie zaprosiło ambasadora R. P., Juliana Łukasiewicza, któremu towarzyszył J. Lechoń. Zebranie odbyło się pod znakiem przyjaźni polsko - francuskiej. Obiad zgromadził kilkudziesięciu najwybitniejszych przedstawicieli członków Akademii Francuskiej i Belgijskiej oraz najwybitniejszych pisarzy i literatów. Ustępujący prezes Towarzystwa, znany krytyk Kandre Therive, wygłosił na cześć ambasadora Łukasiewicza dłuższe przemówienie, w którym ze zwykłym znawstwem scharakteryzował linie rozwojowe literatury polskiej i jej związek z Francją. Nowo obrany prezes Towarzystwa, p. Francois Porche, mówił następnie o wspólnych ideałach, znajdujących wyraz w literaturze polskiej i francuskiej.

Amb. Łukasiewicz odpowiedział dłuższym przemówieniem, analizując wspólne drogi literatury francuskiej i historii Francji, po czym wzniósł toast na cześć prezydenta Lebrun i za pomyślność Francji.

Po przemówieniu ambasador udekorował ustępującego prezesa, p. Andre Therive, przyznanym mu przez Polską Akademię Literatury złotym wawrzynem akademickim.

(PAT)

Nowe aresztowania w Czechach

BRNO (PAT). Gestapo przeprowadziła w Brnie szereg aresztowań, pomiędzy aresztowanymi znajduje się kilku b. posłów do parlamentu czechosłowackiego.

Stany Zjednoczone nie wycofają swych okrętów z portów chińskich

WASZYNGTON (PAT). Departament marynarki komunikuje, że Viceadmirał Yarnell, dowódca amerykańskich sił morskich na wodach chińskich zawiadomił władze japońskie, że okręty wojenne Stanów Zjednoczonych tak długo pozostaną w portach chińskich, jak długo wymagać tego będzie konieczność opieki i ochrony obywateli amerykańskich. W chwili obecnej nie tylko nie może być mowy o odwołaniu kontrtorpedowca „Pilsbury“ z portu w Swatow, lecz przeciwnie zachodzi konieczność wysłania do portu tego, drugiego kontrtorpedowca.

U min. Bonneta

Z Paryża PAT podaje:

Min. Bonnet przyjął we czwartek po poł. ambasadora R. P., p. Łukasiewicza, oraz prezesa komisji spraw zagranicznych senatu, Berangera. Rozmowa min. Bonneta z sen. Berangerem dotyczyła expose, jakie ma Bonnet wygłosić w niedługim czasie przed senacką komisją spraw zagranicznych.

Pogrzeb ofiary „protektoratu“

PRAGA (PAT). Odbył się w Pradze pogrzeb prezesa związku „Humanita“, byłego posła na sejm czechosłowacki i byłego ministra Czechosłowacji Wacława Johanisa, który, jak donosiliśmy, popełnił samobójstwo.

W uroczystościach pogrzebowych, które przybrały charakter imponującej manifestacji narodowej, wzięły udział tysiączne tłumy oraz liczne organizacje kulturalne, oświatowe i społeczene.

Dziennikarka Polska wydalona z Rzeszy

BERLIN (PAT). Związek prasy zagranicznej w Berlinie podejmował obiadem pożegnalnym korespondentkę I. K. C. p. Helenę Heinsdorf, zmuszoną przez władze niemieckie do opuszczenia Niemiec po 10-letniej działalności dziennikarskiej na terenie Rzeszy.

Stany Zjednoczone zbroją się

WASZYNGTON (PAT). Izba reprezentantów przyjęła wniosek o udzieleniu departamentowi wojny dodatkowych kredytów na rok bieżący, w wysokości 292 milionów dolarów, co pozwoli na budowę nowych samolotów w ilości 5.500 sztuk.

Szykany wobec Anglików

TIENTSIN (PAT).

Konsulat W. Brytanii donosi, że na granicy koncesji ponownie 2-ch Anglików poddanych zostało rewizji, połączonej z niezwykłymi szykanami. Przetrzymano ich nagich przez kwadrans w tłumie kulisów, kobiet i dzieci chińskich. Jednego z Anglików zmuszono do otwarcia ust, w które wepchnięto jego paszport. Konsulat W. Brytanii złożył energiczny protest.

Czy Roosevelt zostanie poraz trzeci prezydentem U.S.A.?

Smathers, demokrata, senator stanu New Jersey, wypowiedział się na łamach prasy za powierzeniem po raz trzeci mandatu prezydenckiego Rooseveltowi. Smathers oświadcza— 32 głosy delegatów demokratycznych New Jersey padną za Rooseveltem na konwencie demokratów w 1940 r. Jest to pierwszy wypadek, by jakikolwiek senator otwarcie wypowiedział się za powierzeniem po raz trzeci temu samemu kandydatowi mandatu prezydenckiego. Smathers nadmienił w swych wynurzeniach, że Roosevelt jest jedynym demokratą, który może przeciwstawić się wszystkim reakcyjnym republikanom. Prezydent Roosevelt dotychczas nie wypowiedział się, czy zamierza przyjąć po raz trzeci mandat, mimo, że kampania na jego rzecz w kołach politycznych prowadzona jest z dużym ożywieniem. (PAT).

Powrót pary królewskiej do Londynu

LONDYN (PAT). O godz. 17.24 królewska para brytyjska przybyła do Londynu.

Po uroczystym powitaniu, w którym wzięła udział rodzina królewska, Rząd z premierem Chamberlainem na czele, oraz korpus dyplomatyczny, w czasie którego król rozmawiał parę minut z członkami korpusu dyplomatycznego oraz Wysokim Komisarzem Kanady w Londynie. Orszak królewski w 4 otwartych powozach udał się z dworca Waterloo do pałacu Buckingham.

Na trasie, którą przejeżdżał orszak, zebrały się nieprzeliczone tłumy londyńczyków, które witały powracającego do kraju króla.

Czy delegaci polscy tam pojadą?

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że międzynarodowy związek prasy periodycznej odbędzie swój 10 kongres w dniach od 24 do 30 września w Berlinie. Protektorat nad zjazdem objął Goebbles. Poza Rzeszą i protektoratem Czech i Moraw, w kongresie biorą udział następujące państwa: Belgia, Bułgaria, Kuba, Dania, Hiszpania, Węgry, Włochy, Jugosławia, Polska, Norwegia, Szwajcaria, Argentyna, Francja.

O ciągłość pracy rolnika

Przemówienie min. Poniatowskiego

W Poznaniu podczas obrad 12-go walnego zebrania Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych minister Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Poniatowski, poruszając w ogólnych zarysach całokształt zagadnień rolnictwa wielkopolskiego, podkreślił przede wszystkim stan pogotowia, w jakim obecnie znajduje się naród polski oraz płynące stąd obowiązki, ciążące na rolnictwie.

Od ciągłości pracy rolnika zależy zabezpieczenie podstaw gospodarczych kraju.

Jest dla mnie jasne — mówił min. Poniatowski — jak dla was, że Polska od pierwszych dni swego niepodległego istnienia po dzień dzisiejszy, a napewno i nadal, powiedziała sobie: nie stać mnie na żadne łatwizny, taniości i wygody, trzeba prowadzić politykę silnego państwa i politykę samodzielności gospodarczej. Niezależnie od tego, że będzie to ciężką ofiarą mojej społeczności rolniczej, i dlatego właśnie państwo prowadzi taką politykę, która zmierza do odbudowy samodzielności, dlatego prowadzi politykę, która powoduje skoordynowanie sił gospodarczych i inwestycyjnych w szczególności na odcinku armii i przemysłu.

O prawo imigracji Żydów do Palestyny

LONDYN (PAT). Poseł konserwatywny Moreing złożył w Izbie Gmin podanie podpisane własnoręcznie przez 210 tysięcy obywateli brytyjskich w sprawie sytuacji Żydów w Europie i poza Europą. W podaniu tym sygnatariusze wzywają Rząd brytyjski, aby w imieniu sprawiedliwości rozszerzył ułatwienia dla imigracji Żydów do Palestyny. Wedle przyjętych w tych wypadkach tradycji procedury speacker postanowił przekazać podanie specjalnej komisji.

Litwini z wizytą w Z.N.P.

Bawiący od kilku dni w Warszawie przedstawiciele litewskich urzędów polityki społecznej dyr. Szostakas, dyr. Daugirdas i dyr. Lutermoza odwiedzili Związek Nauczycielstwa Polskiego. Odwiedziny te miały charakter rewizyty w siedzibie Związku, którego przedstawiciele p. Zygmunt Nowicki — prezes i p. Czesław Wycech — wiceprezes bawili przed kilku dniami w Kownie i byli tam serdecznie podejmowani. Związek Nauczycielstwa Polskiego podejmował gości litewskich obiadem.

Bułgaria mobilizuje dwa roczniki rezerwistów

SOFIA (PAT). Bułgarska agencja telegraficzna donosi: w celu zapoznania ludzi z nowym materiałem uzbrojeniowym w roku bieżącym w ciągu sierpnia powołane zostaną 2 roczniki rezerwistów piechoty na okres 20 dni ćwiczeń.

Z Międzynarodowej Konferencji Pracy

Sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie

Międzynarodowa Konferencja Pracy w Genewie powzięła uchwałę, postanawiającą odroczyć do czasu unormowania stosunków międzynarodowych sprawę skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla.

Echa wyborów w Tarnowie

TARNÓW, (PAA). Sąd Okręgowy w Tarnowie uwolnił członka P. P. S., Antoniego Cygana, który od trzech miesięcy przebywał w areszcie, oskarżonego o poranienie członka Str. Narodowego, Franciszka Rybackiego w czasie starcia między socjalistami a członkami Str. Narod. W dniu wyborów do rady miejskiej w Tarnowie. Przewód sądowy nie wykazał winy Cygana.

Starcia spowodowali oczywiście endecy.

Drogi i cele Hitlera

Studiujmy „Mein Kampf"!

Pisaliśmy już raz o książce p. Jana Gieryńskiego p. t. *„Taki jest Hitler"*. Jest to streszczenie i skomentowanie „Mein Kampf" Hitlera. Tę książkę trzeba znać dokładnie. Z przedziwną szczerością Hitler przedstawił tam swe metody i cele. A praktyka polityczna pokazuje, że Hitler — naogół, oczywiście — mocno trzyma się „zasad", które przedstawił w swojej książce.

To też ten, kto nie ma możności przestudiowania „Mein Kampfu" w całości, dobrze zrobi, jeśli przestudiuje książkę p. Gieryńskiego. Liczne cytaty ułatwiają czytelnikowi dotarcie do istoty myśli „Führera".

W pierwszym artykule przedstawiliśmy poglądy Hitlera na niektóre kwestie zasadnicze. Zwłaszcza na KULT SIŁY. Kult siły jest właśnie istotą polityki Hitlera. Humanitaryzm uważa za zwyrodnienie i tchórzostwo; albo poprostu — za żydowską intrygę.

Przyjrzyjmy się teraz poglądom na politykę zagraniczną.

Otóż przede wszystkim — czytelnik będzie zdumiony! — Hitler jest „pacyfistą". Pragnie pokoju („pax germanica"). Ale jakiego? Pokoju na świecie POD HEGEMONIĄ NIEMIEC. Gdy cały świat znajdzie się w rękach „III-ej Rzeszy", wówczas — powiada Hitler — nic nie stoi na przeszkodzie, by zapanował trwały pokój. Czyli że warunkiem pokoju powszechnego jest NIEWOLNICTWO NARODÓW. „Herren Volk" (naród panów) będzie kierował światem — oto jedyna możliwość zrealizowania pokoju.

Czytamy w „Mein Kampfie":

„Gdyby naród niemiecki był rasowo jednolity, Rzesza Niemiecka byłaby już dziś WŁADCZYNIĄ CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ. Historia świata wzięłaby inny obrót i nikt nie może rozstrzygnąć czy dzięki temu świat nie osiągnąłby tego celu jaki dziś wielu zaślepionych pacyfistów spodziewa się wymodlić kwileniem i jękliwym bekiem: (odtąd do końca zdania druk rozstrzelony), pokój oparty nie o gałązki oliwne pacyfistycznych płaczek, bogato w łzy zaopatrzonych, ale ZAŁOŻONY PRZEZ ZWYCIĘSKI MIECZ NARODU PANÓW, (Herrenvolk) WPRZĘGAJĄCEGO ŚWIAT W SŁUŻBĘ WYŻSZEJ KULTURY (str. 437 — 38)".

Cel jasny: hegemonia nad światem. Ale jak zabrać się do zapewnienia sobie hegemonii? Zasada naczelna: trzeba ruszyć NA WSCHÓD! Nie na zachód, jak to planowały Niemcy przedwojenne, lecz właśnie na wschód. Z Anglią należy dojść do porozumienia, bo walczyć jednocześnie z Anglią i Rosją nie podobna (to był właśnie wielki błąd ery wilhelmowskiej) i potem ruszyć na wschód. Czytamy w „Mein Kampfie:

„W ten sposób my, narodowi socjaliści, PRZEKREŚLAMY świadomie kierunek zagranicznej polityki czasów przedwojennych. Zaczynamy od tego miejsca, na którym skończono LAT TEMU SZEŚĆSET. Zatrzymujemy wieczny pochód Germanów na południe i zachód Europy i KIERUJEMY NASZE SPOJRZENIE W STRONĘ ZIEMI NA WSCHODZIE. Zamykamy wreszcie etap polityki kolonialnej i handlowej czasów przedwojennych i rozpoczynamy politykę przyszłości, POLITYKĘ ZDOBYWANIA ZIEMI".

„Jeśli jednak dzisiaj mówimy o nowych obszarach w Europie, możemy przede wszystkim myśleć TYLKO O ROSJI I PAŃSTWACH SĄSIADUJĄCYCH, KTÓRE JEJ PODLEGAŁY Sam los zdaje się nam drogę palcem wskazywać" (742).

A więc — na wschód! na Polskę, na Rosję! Tam właśnie leży wyśniony niemiecki „Lebensraum". Czy to znaczy, że Francji trzeba dać spokój? Bynajmniej: FRANCJĘ TRZEBA ZMIAŻDŻYĆ, bo przeszkadza spokojnemu zdobywaniu ziem na wschodzie. Zresztą — wiadomo — Francja jest krajem *rasowo zwyrodniałym.* Należy więc bezwzględnie zniszczyć tego „śmiertelnego wroga" „III-ciej Rzeszy"!

Zasada ogólna zagranicznej polityki Hitlera: *nie tolerować powstania silnego państwa na granicy Niemiec!* niszczyć takie państwo jaknajwcześniej! Oto dyrektywa Hitlera, tak ważna dla Polski:

„Nie wolno wam NIGDY TOLEROWAĆ POWSTANIA DWU MOCARSTW KONTYNENTALNYCH W EUROPIE! Każdą próbę organizowania drugiego mocarstwa wojskowego przy granicy niemieckiej choćby nawet tylko w formie państwa, które byłoby zdolne stać się mocarstwem wojskowym, musicie potraktować JAKO ATAK PRZECIW NIEMCOM!

Czyli — złamać Francję! zniszczyć Polskę!

„Celem przyszłej naszej (t. j. narodowo - socjalistycznej) polityki zagranicznej, nie powinna być ani zachodnia ani wschodnia orientacja, ale POLITYKA WSCHODNIA W SENSIE ZDOBYCIA KONIECZNEJ GLEBY DLA NASZEGO NIEMIECKIEGO NARODU. Ponieważ trzeba na to siły, a ŚMIERTELNY WRÓG naszego narodu, Francja, niemiłosiernie nas dławi i siły rabuje, nie wolno nam się cofnąć przed żadną ofiarą, która mogłaby w skutkach doprowadzić do ZNISZCZENIA FRANCUSKICH DĄŻEŃ do hegemonii w Europie".

A więc kierunek ofensywny wytknięty jasno. Hitleria szuka „Lebensraumu" przede wszystkim na wschodzie. Ale uważa za niezbędne zniszczenie Francji. Taka „dyrektywa" oczywiście powinna ŁĄCZYĆ Francję z Polską.

Czy o Polsce Hitler pisze dużo i wyraźnie? Nie, o Polsce (wyraźnie) pisze niezbyt wiele. Ale za to nigdzie w sensie dodatnim... Zato pomocnicy Hitlera piszą aż nadto wyraźnie. Oto np. p. *Rosenberg* w swym „Micie XX-go stulecia" (w dawniejszych wydaniach, bo w późniejszych tego nie ma z przyczyn znanych) pisze:

„W walce o byt, jaką toczy naród niemiecki nie wolno kierować się względami na BEZWARTOŚCIOWYCH I PRETENSJONALNYCH POLAKÓW, CZECHÓW itd. Narody te należy ODEPCHNĄĆ NA WSCHÓD".

Oto wyraźne stanowisko. „BEZWARTOŚCIOWYCH" POLAKÓW naturalnie należy zniszczyć! Po cóż mają „bezwartościowi" ludzie wogóle istnieć?

Cieszymy się, że głośny hitlerowski „profesor" Banse (cytujemy za p. Gieryńskim) pisze jeszcze wyraźniej:

„Naszym NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYM WROGIEM NA WSCHODZIE JEST POLSKA... Polacy są nader niespokojnym, ambitnym i CHCIWYM narodem zachodnio - słowiańskim, którego terytorium było dawniej podzielone pomiędzy Prusy, Austrię i Rosję, ponieważ państwa te uważały, że to jedyny sposób, aby mogły się czuć bezpiecznie wobec tak BURZLIWEGO narodu; i to też jest zaprawdę JEDYNA DROGA ROZWIĄZANIA KWESTII POLSKIEJ."

Brawo! szczerość przede wszystkim! studiujmy więc „Mein Kampf", ale także „Mit" Rosenberga i Bansego „Raum und Volk" (wyd. ang. str. 390). ROZBIÓR POLSKI — to „jedyna droga" — woła uczony profesor - hitlerowiec.

Niestety, z braku miejsca cytować dalej nie możemy. Uważamy książkę p. Gieryńskiego za b. pożyteczną. Tylko mała uwaga (może przyda się do drugiego wydania lub do innego wydawnictwa): autor zbyt śpieszy komentować każdy ustęp z „Mein Kampf". To nie jest dobra metoda. Najważniejsze dla czytelnika — to dobrze ułożony DOBÓR ORYGINALNYCH USTĘPÓW. A komentarz powinien być spokojny, zrównoważony; powinien być raczej przewodnikiem wśród cytat, które same mówią, a nawet *krzyczą*... Czy autor zna francuskie wydawnictwo: Hitlera „Ma Doctrine". To wydawnictwo poprawnie uwzględnia nie tylko *polityczne* cytaty z mów i „Mein Kampfu".

A więc jeszcze raz — studiujmy Hitlera i jego przyjaciół. A poznamy dokładnie drogi i cele naszych kochanych sąsiadów z najbliższego zachodu.

K. CZAPIŃSKI.

Przegląd prasy

APEL IGNACEGO PADEREWSKIEGO.

„Kurier Warszawski" obok szeregu innych pism zamieszcza apel Ignacego Paderewskiego do społeczeństwa polskiego.

Na wstępie czytamy:

Niemiecka metoda zastosowania błyskawicznego uderzenia i zaskoczenia upatrzonej ofiary — określonej w nowym słowniku narodowo - socjalistycznym jako „Lebensraum" — zawiodła w stosunku do Polski.

Zdecydowana postawa naszego narodu, zarządzenia władz wojskowych, zapewniające obronę naszej ziemi i naszych praw, ostatnie posunięcia naszej polityki zagranicznej w kierunku tak dawno przez naród cały oczekiwanego przyłączenia się do frontu pokoju i porządku międzynarodowego, w oparciu o wielkie demokracje Zachodu: Francję i Wielką Brytanię, położyły tamę zaborczym planom, usunęły groźbę natychmiastowej wojny.

ICH OFIARNOŚĆ.

Ofiarność kraju na rzecz obrony kraju istotnie jest wielka. Rzecz znana, jak to stwierdziły oficjalne dane, że warstwy pracujące świadczą o wiele więcej, niż sfery bogate. Ale są także i tacy, którzy na ofiarności społeczeństwa zarabiają.

Jedno z pism łódzkich informuje:

„Władze administracyjne zawiesiły działalność stow. właścicieli piwiarń w Łodzi i woj. łódzkiego po stwierdzeniu uchybień statutowych.

Przed kilku dniami w stowarzyszeniu tym odbyło się niezwykle burzliwe walne zgromadzenie, na którym ujawniono, że członkowie zarządu stow. właścicieli piwiarń zebrali na FON 7.000 zł., z której to sumy **1.400 zł. policzyli sobie tytułem diet za pracę zbiórkową"**.

MOWA GOEBBELSA.

„Świętojańska" mowa Goebbelsa pełna prowokacyjnych napaści na Polskę i państwa zachodnioeuropejskie nie mogła być jeszcze przez poranną prasę omówiona. Jedynie „Kurier Polski" zamieszcza następujący komentarz:

W swej gorliwości niemiecki minister propagandy cokolwiek może przesadził. Nie wydaje się nam np., aby kierownicze koła niemieckie mogły być bardzo zadowolone z tak gwałtownych napaści p. Goebbelsa na Anglię. Kiedy się czyta lub słyszy tego typu mowy niemieckie, ma się nieraz ochotę poradzić różnym niemieckim dostojnikom narodowo-socjalistycznym, aby na Boga! — czytali trochę uważniej tekst „Mein Kampf" i zechcieli stosować się trochę uważniej do jego wskazań i pouczeń.

Poza tym polska opinia polityczna — a zapewne i cała opinia światowa przyjmie i tę mowę p. Goebbelsa z tą doskonałą obojętnością, z jaką w ogóle przyjmuje ostatnio wszystkie wynurzenia niemieckiego ministra propagandy.

O OFENSYWĘ.

Państwa totalne są wciąż stroną atakującą. One atakują, wysuwają żądania, one prowadzą napastliwą propagandę. Państwa pokojowe wprawdzie przygotowują się na wypadek wojny, ale wciąż zajmują li tylko pozycję obronną, nie prowadzą żadnej ofensywy.

Na ten temat pisze „Polonia", dowodząc, że kto nie atakuje, ten nie zwycięży. Nie chodzi tu o wywołanie starć zbrojnych z Niemcami, ani nawet o wysuwanie żądań zaczepnych. Wystarczy domagać się od Hitlera, by szanował przynajmniej swoje własne zobowiązania. Oczywista, że i to byłoby bezskuteczne, ale opinia świata zastanawiała by się, czy i w jakim terminie wojska niemieckie powinny opuścić Czechy, a nie jak obecnie, gdy świat dyskutuje, czy Hitler ma jakieś prawa do Gdańska, czy też nie.

„Polonia" pisze:

Atakowany jest w pewnej mierze w takim położeniu, jak oskarżony w sądzie. Opinia widzów jest podzielona. Jedni są po jego stronie, drudzy nie, zdarza się, że całą salę ma za sobą, ale zwykle przeważa przekonanie, że skoro siedzi na ławie oskarżonych, to tam widocznie coś przeskrobał. Gdy więc Berlin oskarża Polskę, że ona tłumi „wolnościowe" tęsknoty Gdańska, że ona mu uniemożliwia „utrwalenie pokoju", to mimo całego cynizmu takiego stawiania sprawy — zawsze się znajdzie w świecie ktoś, co sobie pomyśli, że widocznie **Polska nie jest bez winy**, że mogłaby jednak dla świętego spokoju coś ustąpić, z czegoś zrezygnować.

W danym wypadku opinia świata stoi na szczęście w ogromnej większości po naszej stronie. Ale Hitler, atakując i oskarżając nas, osiąga przynajmniej tę korzyść, że na ustach wszystkich jest Gdańsk, a nie Czechy.

Taką samą sytuację wytwarza Mussolini. 100 tys. żołnierzy włoskich stoi w Albanii i świat zastanawia się, czy pomaszerują na Grecję, czy na Jugosławię.

W uwagach tych jest dużo racji.

INFLACJA W NIEMCZECH.

„Czas" pisze o trudnościach gospodarczych Niemiec, o kurczeniu się niemieckiego handlu.

Stwierdziwszy, że kontrahenci Niemiec nie powinni się dać Hitlerowi zastraszyć wojną gospodarczą, która jest groźna tylko dla tego, kto ją chce narzucić—„Czas" wywodzi, że jeśli Niemcy traktują swe groźby na serio i je w życie wprowadzą — nie będzie to szkodą dla gospodarstwa światowego, a dla nich samych. Jeśli zaś „Trzecia" Rzesza traktuje te groźby, jako manewr taktyczny, to tym mniej trzeba się nimi przejmować i trzeba odpowiedzieć spokojnym oczekiwaniem na rozwój wypadków. Rozwój ten pomyślny dla Niemiec nie będzie:

Handel zewnętrzny Niemiec kurczy się, i to w okresie, kiedy Niemcy tak silnie łakną surowców i żywności w oczekiwaniu możliwej wojny, system zaś finansowania gigantycznych zbrojeń i robót publicznych, zda się nieuchronnie doprowadzi do inflacji tak znacznej, że utrzymanie stałego poziomu cen, co jest założeniem niemieckiej polityki gospodarczej, nie wydaje się na dłuższy okres czasu możliwe.

Nie należy zbytniej wagi przywiązywać do gróźb brunatnego handlu. Próby takie skończą się takim samym fiaskiem, jak próby handlu w innych kolorach.

S-EK.

Walcząca Austria

Wśród austriackich Socjalistów

Dużo się pisze o Czechach, gdzie rozwija się coraz energiczniejsza walka z zaborcami. Ale mało się pisze o Austrii, gdzie wciąż trwa uporczywa walka socjalistów z najeźdźcami. Co prawda nie tylko socjaliści są niezadowoleni z „Anschlussu": niezadowoleni są także legitymiści (monarchiści), pewne koła katolickie i t. d. W Wiedniu sarka większa część ludności. Ale najsilniejszy jest protest (i walka) socjalistów.

Do dziś dnia zachowali oni duże wpływy wśród robotników Wiednia i innych miast. Za dawnych demokratycznych czasów socjaliści austriaccy stworzyli taką silną, spoistą organizację; rozbudzili takiego DUCHA socjalistycznego (dzięki wielkiej pracy kulturalnej itd.), że złamać partii niepodobna. Za Dollfussa i Schuschnigga (jeszcze za niepodległości) partia była wprawdzie nielegalna, ale wytworzyła mimo faszystowskiego ustroju MASOWY podziemny ruch socjalistyczny. Tego nie było i nie ma ani w Niemczech ani we Włoszech. Swoiste formy tego nielegalnego ruchu MASOWEGO analizuje, jak wiadomo, tow. O. Bauer w swej obszernej pracy „Nielegalna Partia".

Z chwilą aneksji Austrii przez „III-cią Rzeszę" sytuacja się zmieniła. Stała się znacznie TRUDNIEJSZA. Powstały nowe polityczne problemy: jak ustosunkować się do socjalnej demokracji Niemiec? jak potraktować problem austriackiej niepodległości?

Wszystkie te zagadnienia omawia znany austriacki działacz tow. „Austriacus" o ostatnim zeszycie mieńszewickiego rosyjskiego pisma „Soc. Wiestnik". Komuniści austriaccy — pisze — wdali się w konszachty z austriackimi klerykałami; zajmują się hasłem niepodległości Austrii. Socjaliści nie poszli tą wątpliwą drogą i rzucili hasło REWOLUCJI W NIEMCZECH (razem z Austrią).

Co zaś się tyczy kwestii zjednoczenia sił socjalistycznych w Niemczech, ten problem nie został jeszcze zadawalniająco rozstrzygnięty. Socjaliści austriaccy zaproponowali na razie utworzenie luźnego „KARTELU", łączącego wszystkie grupy socjalistyczne. Ale stara Socjalna Demokracja Niemiec (tak zw. „Sopade") odmówiła. Powstał wprawdzie komitet zjednoczeniowy, ale bez „Sopade".

Wraz z problemem przyszłej rewolucji w Niemczech powstaje cały szereg kwestyj: jak zachować się podczas zbliżającej się wojny? stanąć po stronie zachodnich demokracyj? ale czy te zachodnie (burżuazyjne) demokracje mile będą widziały niemiecką rewolucję? A więc chyba będą dwie fazy 1) pomoc dla zachodnich demokracyj; 2) walka o rewolucję w Niemczech? Kwestie trudne.

Austriaccy rewolucyjni socjaliści — pisze tow. „Austriacus" — zdają sobie sprawę z całkowitego moralnego i politycznego UPADKU KOMUNIZMU. Zajmują tedy stanowisko b. krytyczne. Komuniści austriaccy flirtują z austriackimi klerykałami; zapominają atoli, że właśnie austriacki klero-faszyzm (Dollfuss) zniszczył wielki legalny ruch socjalistyczny w Austrii.

Rozważania tow. „Austriacusa" są bardzo ciekawe. Podajemy je dla informacji.

Obecnie tt. austriaccy prowadzą swą walkę w niezmiernie trudnych warunkach. Zgon tow. Bauera—pisze tow. „Austriacus" — był dla nich bardzo bolesnym ciosem.

K.

Tien - Tsin

a Gdańsk

Każdy taktyczny ruch osi Rzym — Berlin — Tokio musi być dokładnie obserwowany i dokładnie przez demokracje oceniany. Niema bowiem teraz żadnych incydentów lokalnych, każdy z nich bowiem jest sprawą międzynarodową, każdy incydent wywołany przez Japonię czy Niemcy ZAZĘBIA SIĘ I ŁĄCZY, każdy jest wyrazem i wynikiem tej samej, wspólnie prowadzonej polityki ekspansji i agresji.

Dotyczy to również sprawy Tien-Tsinu, która interesuje nie tylko Anglię, ale i Francję i wszystkich jej sojuszników.

Wypadki w Tien - Tsinie wywołane były przez Japonię zapewne w porozumieniu z innemi państwami osi, o ile nie pod ich dyrektywą wogóle.

Słusznie pisze Kerillis w „Epoque", że cel tych zamierzeń jest zupełnie jasny dla wszystkich. 1) pognębienie Anglii i zmniejszenie jej prestiżu na Dalekim Wschodzie, 2) ODWRÓCENIE JEJ UWAGI OD SPRAW EUROPY, 3) spowodowanie osłabienia— współpracy między Paryżem i Londynem.

Dzienniki włoskie już piszą O TARCIACH MIĘDZY ANGLIĄ I FRANCJĄ, jak o fakcie dokonanym.

Korespondenci dzienników włoskich notowali już z wielką radością:

„Paryż obawia się katastrofy i pragnie jej uniknąć".

„Londyn jest izolowany w sporze blokady Tien - Tsinu".

Radość Włoch jest grubo przedwczesna.

Otóż w sprawie Tien - Tsinu, jak i w innych incydentach, które mogą być sprowokowane przez państwa osi, Daladier zdecydowany jest iść ręka w rękę z Anglią.

Oś Rzym — Berlin — Tokio już nas teraz tak łatwo nie oszuka — pisze dalej Kerillis. Wiemy, że TIEN-TSIN I GDAŃSK SĄ ŚCISLE ZE SOBĄ POŁĄCZONE.

Blokada Tien - Tsinu i jednoczesna silna koncentracja WOJSK NA GRANICY POLSKIEJ i mobilizacja nowego rocznika w Niemczech — to już jest dla nas łatwa do rozwiązania zagadka polityczna.

„I dlatego — pisze redaktor „Epoque", nie słuchajmy płaczliwego chóru pro - japonców, pro - hitlerowców i innych „pacyfistów", defetystów i kapitulantów zawodowych".

Gdzie hitlerowiec odpoczywa

w upalny dzień

Istnieje w Niemczech wędrowna wystawa antysemicka pod nazwą „Wieczny Żyd", który już nawet hitlerowców nie ściąga i tak, jak wiele innych atrakcyj hitlerowskich, straciła powab.

Dla ratowania sytuacji „Magdeburger General - Anzeiger" w następujący sposób zachęca swoich czytelników do zwiedzania wystawy:

„Nie należy poddawać się wpływowi myśli, że przy obecnej upalnej pogodzie jest niewygodnie zwiedzać wystawę. Niedawno znowu przeszliśmy się po tej wystawie i stwierdziliśmy, że panuje tam PRZYJEMNY CHŁÓD. Zapiszcie więc sobie na jutro w notesie: Zwiedzanie wystawy „Wieczny Żyd".

Pokwitowania

NA ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Dla Uczczenia Pamięci Teresy Perlowej składają Jadwiga i Stanisław Benklowie zł. 10.

Stanisław Kwarto zł. 5.

Zamiast kwiatów na trumnę drogiej Teresy Perlowej — K. Rakowska zł. 15.

Zamiast kwiatów na trumnę drogiej Teresy Perlowej — M. Gutowscy zł. 10.

Zamiast kwiatów na trumnę tow. Teresy Perlowej — Janina i Franciszek Białasowie zł. 10.

Dla uczczenia pamięci Teresy Perlowej — Wacław Bruner zł. 15.

***

Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci kwituje:

Huta „Przyszłość" w Tłuszczu dla uczczenia wielce zasłużonej bojowniczki o Niepodległość i sprawiedliwość Teresy Perlowej składa na Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci zł. 100.

NA OBOZY CZERWONEGO HARCERSTWA.

Antoni Wąsik zł. 5.

Dla uczczenia pamięci Teresy Perlowej — B. Szapiro zł. 20.

„Azja dla Japończyków“

Na marginesie Tien-Tsinu

Tien - Tsin — nazwa tego chińskiego miasta, o międzynarodowym charakterze, przeniosła w znacznym stopniu zainteresowanie świata całego na Wschód — odległy o tysiące kilometrów.

W ogniu rozgrywek europejskich zapomniano na moment, że ręka japońskiego żołnierza pali Chiny. Tokio w chwili dla siebie najdogodniejszej przypomniało o tym. W chwili, gdy oczy Londynu zwrócone były przede wszystkim na Wschód Europy. Gdy cementował się blok antyhitlerowski — blok, który zwłaszcza po porozumieniu z Z. S. R. R. mógłby stać się niebezpieczny w przyszłości i dla imperializmu japońskiego.

Dywersja — zakrzyczano.

Niewątpliwie. Ale takie jednostronne ujęcie zagadnienia byłoby jednakże zbytnim uproszczeniem. „Oś“ Berlin - Rzym - Tokio nie działa, aż tak sprawnie — a na ostatnim tokijskim odcinku — tak bezwzględnie pod niemieckim dyktandem (dowodem jest tu wypieranie Trzeciej Rzeszy z handlu chińskiego).

Japonia ma także swoje własne, od lat realizowane cele. Tym lepiej jeśli ich europejski oddźwięk będzie zgodny z potrzebami Rzymu i Berlina. Ale nie to jest wytyczną polityki kraju „kwitnącej wiśni“.

Od roku 1868 nowa Japonia, Japonia już nie feudalna, lecz przemysłowa — unowocześniona — dąży do wyeliminowania wpływów europejskich i amerykańskich na swym azjatyckim „Lebensraumie“. Azja dla azjatów — w japońskiej trawestacji oznacza — **Azja dla Japończyków.**

Dzierżawa Kwantungu, kolej południowo - mandżurska, południowy Sachalin, Formoza, wyspy Pes-Quadores, Korea, niemieckie kolonie na Oceanie Spokojnym (te o mniejszym zresztą znaczeniu) — utworzenie „niepodległego“ Mandżukuo, stanowiącego klin wsadzony pomiędzy Chiny i Z. S. R. R., a obecnie podbój północnych Chin— oto szlak zdobywczy imperializmu japońskiego.

Taki właśnie a nie inny kierunek tego szlaku ma swoją niewątpliwą wymowę.

Uboga Japonia, która sprowadza gros swego zapotrzebowania surowcowego i żywnościowego (nawet 20% ryżu, który stanowi główną jej uprawę) zwróciła oczy na północne przede wszystkim dzielnice Chin, na prowincje Hopei, Szantung, Szansi,, Czahar i Sujuan. Olbrzymi ten obszar skupia według źródeł chińskich i japońskich 125 milrd. t. węgla, 180 milrd. t. żelaza, olbrzymie zapasy nafty, soli, wełny, bawełny, skór, zbóż. Te nie przebrane źródła surowcowe stały się konieczne dla małego kraiku, którego ambicją jest panowanie nad Azją, którego drażni potęga terytorialna Rosji, leżących pod bokiem Indochin francuskich i Indii brytyjskich.

Anglia, zainteresowana poważnie w przemyśle japońskim, milczała, gdy powstawało „niepodległe“ Mandżukuo. Nowy stan rzeczy zmienił się, gdy Japonia wraz z ciągle szerszym zasięgiem podbojów eliminowała ją z handlu chińskiego (eksport Japonii do Chin w latach 1937—1938 wzrósł o 22%, W. Brytanii spadł o 37%, Stanów Zjednoczonych o 20%; import Japonii z Chin wzrósł w tymże czasie o 33%, Anglii zmniejszył się o 26%, St. Zjedn. o 65%). Ale to były objawy tylko zewnętrzne.

Kapitały angielskie mimo zagrożenia ich bankowych placówek w Szanghaju, Tientsinie, Hankou, Pekinie (Peiping), Charbinie, Dairenie i Kantonie nie dały się wyeliminować bez reszty. Przemysł włókienniczy angielski działa nadal w Szanghaju. A Wielka Brytania popiera wrogie Japonii rządy Czang-Kai - Czeka, pożycza mu złote funty(3 miln.) na podtrzymanie chińskiego dolara.

Japońskie kapitały rosły w Chinach w tempie zawrotnym. Od poziomu 0,1% w 1902 r., skoczyły one do poziomu 35,1% w 1931 r. Ale kapitał angielski nie dał się jeszcze zdystansować. Jego rola jest nadal poważna — i **niebezpieczna dla Tokia. To też Japonia prowadząc wciąż konsekwentną akcję gospodarczą** (wyniszczając się zresztą dzięki długotrwałej wojnie), usiłuje zaszachować Wielką Brytanię również i strategicznie. Zajęcie Kantonu było wymierzone przeciwko angielskiemu Hong - Kongowi (który obecnie „rząd“ pekiński chciałby „odkupić“), okupacja wyspy Hainan skierowana była przeciwko francuskim Indochinom (sprzymierzeńcom Anglii). Blokada Tien - Tsinu — to **utrudnienie komunikacji** z wnętrzem kraju przez kanał łączący rzeki Peiho, Hunho i Yang - Tse. To utrudnienie handlu morskiego (12% ogólno chińskiego, w tym 30% angielskiego).

Anglia jest zajęta Europą! — myślą w Tokio. Zagrożenie jej interesów w Chinach — w tym właśnie momencie — skłócenie z partnerami francuskimi i amerykańskimi (szykany w Tien-Tsinie dotyczą głównie Anglików) **umożliwi złagodzenie antyjapońskiej polityki,** skieruje ją od Czank - Kai - Szeka do mikada. Takie też są **warunki** Japonii. Nie mówi ona o eliminacji angielskich kapitałów — chce tylko wzamian za przerwanie blokady Tien - Tsinu współpracy — współpracy, która pozwoli jej zgnieść opierające się coraz potężniej Chiny — i zdezawuować w ich oczach Anglię. A ze zdobytymi zapasami surowców ruszyć siłą zbrojną lub gospodarczą, jak to mówił Claude Farrère Romanowi Fajansowi (książka „W Chinach znowu wojna...“) — na południe, na Pacyfik od Indii holenderskich po przez Hawaje, Filipiny — może do Australii i... **Kalifornii.** A w dalszych etapach **na... Z. S. R. R., Indochiny francuskie, Indie angielskie.**

Imperializm japoński śni o swym „Lebensraumie“ już nie tylko azjatyckim. „Żółte niebezpieczeństwo“ konkurować zaczyna z — brunatnym!

R. LESSEL.

Trzech premierów na kongresie socjalistycznym

W szwedzkim mieście Halden obradował w niedzielę kongres socjalistów szwedzkich, na którym przemawiało trzech premierów państw skandynawskich.

Prezes ministrów Norwegii tow. Nygaardvold pom. in. oświadczył, iż wojna jest najgorszym złem, jakie może spotkać Norwegię. Współpraca trzech północnych państw jest najnaturalniejszym środkiem, mogącym zapobiec wciągnięciu tych państw w wojnę. Związek skandynawskich państw nie jest przeciw nikomu wymierzony, nie jest zbudowany na przemocy, ani nie ma charakteru sojuszu wojskowego. Hasłem krajów północnych jest demokracja i neutralność.

Premier szwedzki tow. Hansson wskazał na stabilizację rządów w krajach północnych, premier zaś Danii, tow. Stauning, mówił o niepopularności w tych krajach wszelkiego rodzaju dyktatury. Kraje nordyckie nie tworzą ani gospodarczego, ani wojennego bloku, lecz stanowią wspólnotę krajów neutralnych, dopóty przeciwnych wszelkim aktom przemocy w stosunku do innych krajów, dopóki nie zostanie zaatakowana ich własna neutralność.

Choroba Juliusa Streichera

Redaktor znanego świstka hitlerowskiego „Der Stürmer“ ciężko zachorował. Odwieziono go do sanatorium w Hohenlychen, gdzie ma poddać się kilkutygodniowej kuracji.

Czy chodzi o prawdziwą chorobę, czy o dyplomatyczną — dotychczas nie wiadomo. W dyktaturach bowiem, gdzie losy zarówno milionów, jak i poszczególnych ludzi zależą od widzi mi się, złego humoru lub kaprysu dyktatora, najbliżsi i zdawałoby się najwierniejsi i najgorliwsi współpracownicy często padają ofiarą złego usposobienia dyktatora.

Ostatnio wydał Streicher specjalny numer, poświęcony udowodnieniu istnienia mordu rytualnego u Żydów. Powtórzone są tam wszystkie bzdury, jakie w ciągu wieków w tej dziedzinie ukazały się.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż Juliusz Streicher w roku 1925 miał konflikt z partią narodowo-„socjalistyczną“, która wydała o nim opinię, iż zachowanie się jego jest niebezpieczne dla społeczeństwa, lecz jako okoliczność łagodzącą przytoczono wówczas, iż Streicher przebywał już w zakładzie dla obłąkanych.

Po paru latach Streicher został jednym z „wychowawców“ narodu niemieckiego i jemu powierzono przyswojenie narodowi niemieckiemu światopoglądu narodowo-„socjalistycznego“.

Dodać wypada, iż Streicher jest źródłem, z którego czerpią mądrość niektórzy narodowi „socjaliści“ polskiego chowu.

Po odczycie Edena

Głos Tow. Bluma

Odczyt w Paryżu byłego ministra angielskiego, Edena, z którego sprawozdanie dane było w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, wywarła duże wrażenie na opinii publicznej Francji.

Jego przekonanie o nieodzownym pakcie bezpieczeństwa kolektywnego, hasło przygotowania frontu Pokoju, zdolnego do stawienia silnego oporu przeciw wszelkim zakusom i gwałtom faszystowskim, jest teraz zgodne najzupełniej z duchem polityki francuskiej.

Ludy, które najszczerzej nienawidzą wojny, muszą dziś zadokumentować, że strachu przed nią nie czują, że ich odwaga i zdolność do poświęceń przedstawiają dziś najważniejszy czynnik pokoju. Raczej wojna przeciw wojnie, raczej przyjęcie jej ryzyka, niż wydanie ŚWIATA NA ŁUP RZĄDÓW SIŁY, gwałtu i przemocy — tak na marginesie mowy Edena pisze tow. Leon Blum. Jak dotąd, oszustwa w polityce, zrywanie zaprzysiężonych paktów dawało świetne rezultaty faszystowskim „wodzom“. Teraz jest już ostateczny czas, żeby przekonać dyktatorów, że agresje przestały już być dobrym interesem. Skończyły się już dobre czasy bezkarności, trzeba będzie za wszystko płacić, i to płacić nie tanimi, zdeprecjowanymi słowami, ale pełnowartościową krwią.

A kiedy nadejdzie chwila, że tyle razy oszukana Europa nabierze zaufania do Niemiec i ich wspólników— arbitraże, koncyliacje i redukcja zbrojeń staną się znów aktualne.

Przemęczony naród

Nader liczne katastrofy w dziedzinie komunikacji w Niemczech powiększyły się ostatnio o nową kategorię wypadków, spowodowanych wskutek zasypiania woźniców przy kierownicy. Przed paroma dniami np. na drodze pomiędzy Möser i Schermen najechała ciężarówka, ciągnąca dwie przyczepki na wóz, zaprzężony w konia. Woźnica uległ ciężkim obrażeniom ciała, a szofer przyznał się, że spał przy kierownicy.

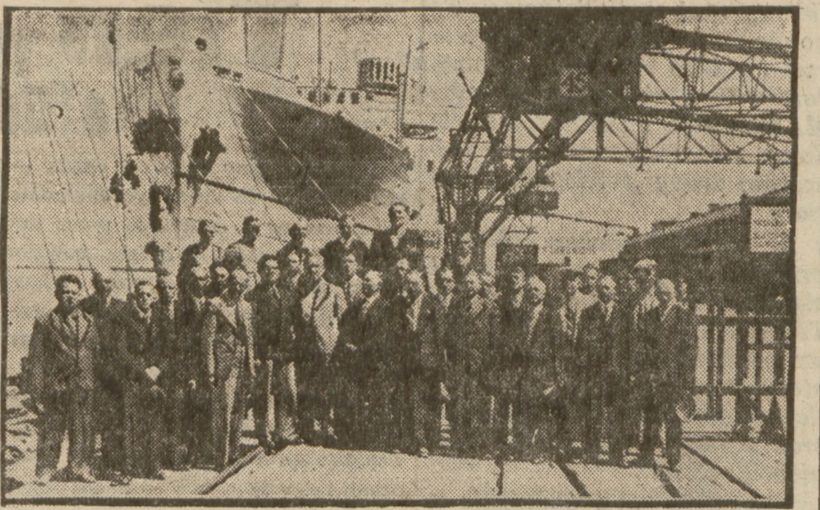
Proces na tle podobnego wypadku toczył się niedawno przed sądem karnym w Düsseldorfie. W pierwszej instancji 59-letni szofer został uniewinniony, pomimo, iż wypadek pociągnął za sobą śmiertelne skutki, lecz prokurator zaapelował do wyższej instancji.

Szofer usprawiedliwiał się PRZECIĄŻENIEM PRACĄ obowiązkową w polu i udowodnił, że w tym czasie, gdy wypadek zaszedł spał on tylko 8 godzin na 48 godzin wyczerpującej pracy w polu i przy aucie. W drugiej instancji szofera skazano za nieostrożną jazdę na 4 miesiące więzienia. Oskarżony wyrok przyjął z zadowoleniem, prawdopodobnie w mylnym mniemaniu, że w więzieniu nareszcie się wyśpi.

Sędzia, który wydał wyrok uniewinniający, doskonale wie, iż w dzisiejszych Niemczech wybór pracy nie zależy od woli człowieka, a 59-letni szofer z pewnością nie z własnej woli lub dla kaprysu pracował 40 godzin w ciągu dwu dni. Z pewnością wie on także, iż odżywianie się klasy robotniczej ozzwabkami nie dodaje jej ani sił, ani energii, prokurator wszakże otrzymał wskazówki z góry i „niezawisły“ sąd Trzeciej Rzeszy musiał wydać wyrok skazujący.

„Ten diabeł hajcuje cely swat“

Dwa dni w Kallerowie



KURS DZIAŁACZY Z.Z.K. NA WYCIECZCE W GDYNI

Oświatowe kursy, jakie ZZK. urządza dla swych działaczy w Domu Wypoczynkowym w Hallerowie, stanowią *ważny etap* w pracy oświatowej tego Związku.

Proponuję nawet, ażeby w okresie 2-tygodniowym, t. j. w czasie trwania kursów, oficjalną nazwę domu zamienić na bardziej właściwą. Np.: „Dom Pracy ZZK.“

O to usilnie prosili kursiści w 10-minutowych przerwach 7-godzinnego dnia lekcyjnego. Żądanie to nie ma charakteru protestacyjnego, bo wszyscy słuchacze pracownicy PKP nie chcą być objektem litości, czy współczucia, albowiem jechali nad morze nie dla wypoczynku, lecz z postanowieniem *pracy nad sobą.*

Kurs spełnia zadanie (wychowuje i kształci) a kursiści mogą powiedzieć sobie i drugim, że zyskają tyle, ile tylko dać można im było w ramach przedmiotów, jakie program kursu przewidział.

Poza przedmiotami ogólnokształcącymi jak wiadomości z ekonomii politycznej, podstaw socjalizmu, polityki społecznej, wiadomości o Polsce współczesnej, Prezydium Związku przewidziało wykłady z dziedziny fachowo praktycznej, a mianowicie o pragmatyce służbowej i o sprawach organizacyjnych Związku.

Wykładowcami byli: K. Czapiński, R. Froehlich, St. Grylowski, M. Mastek, Z. Piotrowski, St. Świerkosz, A. Zdanowski.

W ramach nauki o Polsce współczesnej odbyły się cztery godziny lekcyjne o Gdańsku i Gdyni, które przeprowadził niżej podpisany.

„JEDZIEMY NA HITLERA“

Atrakcją, jakiej program kursu nie przewidział, był wyjazd kutrem na pełne morze. Jak się to stało — nie wiem. Był to „deser“ po dobrym, jak zwykle, obiedzie. Decyzja zapadła szybko bo i kierownik kursu nie protestował (kursiści przyrzekli „stracone“ godziny odrobić) i tow. Grylowski, Sekretarz Generalny Związku na poczekaniu znalazł pokrycie w budżecie. Z gospodarzem Ośrodka, z tow. Odrobiną, zawarliśmy umowę.

Wynajęcie kutra na 2 i pół godziny kosztuje 50 zł.

Kursiści nie próżnują. Grożą, że pojadą na połów ryb. Na dorsze. Dwóch — już w czasie jazdy — zmieniło kierunek i pojechało do... rygi.

Obiecywaliśmy sobie, że złowimy 100 kg. morskich ryb. Tow. Odrobina oferuje nam po 50 gr. za kilo. Kalkulacja prosta. Koszta jazdy równają się sumie, jaką prelimnujemy ze sprzedaży dorszy. Przy takich nastrojach, jakie towarzyszyły tranzakcji połączonej z atrakcją przygód morskich, wyłączyliśmy z kalkulacji pierwiastek ryzyka.

Bilans jazdy zamknęliśmy ostatecznie niedoborem.

Kuter — 50 zł.;
3 ofiary morskiej choroby;
połów — 00.

Za to samo jazda przeżyciem przygód i emocji nagrodzi.a materialne straty.

— — — — — —

U wejścia z basenu na pełne morze, na betonowym łamaczu fal, stała grupa letników. Pozdrawiają nas i podziwiają naszą odwagę (jedziemy — „choć burza huczy wkoło nas“) i wiwatują na cześć dzielnej załogi. Mijamy ich. Życzą nam „pomyślnych wiatrów“ i chóralnie zapytują:

„A dokąd to panowie jadą?“

Załoga (to niby my) podnosi zaciśnięte pięści i odpowiada:

„Na Hitlera“.

W tej odpowiedzi mieści się symbolika czasu. To nie był żart tylko, to odruchowa deklaracja, że w każdym czasie i miejscu świat pracy gotów jest walczyć z każdym, kto wolności naszej ojczyzny zagraża.

Pomyślne wiatry pędzą nas w stronę morza Północnego. I motor kutra nie opiera się naturalnemu kierunkowi, tylko łamie opór fal i prowadzi nas na zwiady po morzu. Płyniemy w stronę granic niemieckiego lądu godzinę. Za nami — na 30-metrowej głębokości, sieć rybacka. Ciągnie ją na stalowych linach nasz kuter. *Prawdziwy połów ryb.*

Rybacy — wilki morskie — pokazują nam, szczurom z lądu, motor ropą poruszany, uczą znaków sygnalizacyjnych, objaśniają każdy szczegół precyzyjnej, mechanicznej aparatury kutra. Wędkarze wiślani pytają o dane z ich „wiedzy fachowej“. Zawsze to zawód pokrewny. Rybak morza i wędkarz Wisły — dwa bratanki, jako że Wisła wpada do morza.

Na morzu — w pasie Kanał Kiloński — Gdynia,, panuje ożywiony ruch statków. Kierunek: — Zachód — Polska. Porty Gdynia i Gdańsk wyładowują dziennie od 150 do 200 statków. Był dzień, że sama Gdynia przeładowała 120 statków. W czasie naszej przejażdżki po morzu wracał z Południa statek „Pułaski“. W niedalekiej od nas odległości migotoły sylwetki małych trampów. Każdy z nich wiózł do Polski po 3.000 tonn cennego ładunku. Rozpoznaliśmy bandery. Była szwedzka, duńska, sowiecka, angielska.

Kiedy patrzyłem na przepływające obok statki, przypomniał mi się aforyzm pewien: Karola Radka, „Morze może łączyć“.

I łączy.

Łączy te narody, które we współpracy a nie w walce, widzą warunki dla współżycia państw i wymiany handlowej. Morze — wolne morze — jest naturalnym i najtańszym łącznikiem tego porozumienia. Korzystaliśmy z wolnego dostępu do morza przed najazdem Krzyżaków (r. 1308), byliśmy w Gdańsku w epoce Jagiellonów (r. 1454), zgłaszamy swoje historyczne prawa za Napoleona (r. 1807) i odzyskujemy brzeg morski na przestrzeni 140 km. po zbrojnej walce i na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego w r. 1919.

Dziś i nigdy już od *Bałtyku odepchnąć się nie damy.* Tak myślą i tak czują wszyscy Polacy. Bo morze, poza bogactwami romantyczności poza władczością żywiołu, który uczucie grozy wywołuje, służy państwu jako najbardziej ekonomiczny szlak komunikacyjny.

Na dziobie prującego fale kutra stanął dyrygent zaimprowizowanego na prędce chóru. To niezmordowany, zawsze pogodny (a „burza huczy wkoło nas“) i uśmiechnięty tow. Robert. Tow. Grylowski zajął miejsce na „gniazdku“ przy środkowym maszcie i sztucznie (bo ciężarem swego ciała) zwiększa kołysanie kutra. Dodaje wystraszonym kursistom odwagi rozkazem: „siup“.

Każde „siup“ zwiększa siłę uderzania kutra o grzbiet napływającej fali.

Są momenty, że nasz kuter trzeszczy, że podnosi go fala na 5-metrową wysokość, że kładzie go na lewą to na prawą burtę, zależnie od kierunku, jaki kuter przyjmuje.

Głosem trąbki zapoczątkowujemy wyciąganie sieci. Na pokładzie ogólne poruszenie. Tow. Odrobina oblicza straty w razie udanego połowu, bo pamięta, że musi od nas kupić 100 kg. złowionych ryb, a pensjonariusze, chociaż apetyty mają wilcze, takiej ilości nie skonsumują. Powszechny śmiech i śpiew załogi przerywają kulinarne i finansowe kłopoty gospodarza. Połów się nie udał. Wracamy do Portu Władysława IV bez jednej ryby. Wędkarze wiślani pokpiwają z nas, „rybaków“ morskich, bo oni przynajmniej uklejkę złapią. Dobre humory i radość wycieczkowiczów, są zapłatą dla inicjatora wycieczki, tow. Grylowskiego i kierownika kursu, tow. Froehlicha. Maszerujemy.

W drodze do domu spotykamy tę samą grupę letników, która życzyła nam „pomyślnych wiatrów“. Są niezadowoleni, że wracamy bez *Hitlera.*

***

Na piaszczystym brzegu w Hallerowie codziennie widzimy starego Kaszubę. Jego „zbroja“ jest narzędziem pracy. Zwyczajny kij z zakrzywionym na jednym końcu drutem. Zbiera odpadki, czyści plażę. Pozdrawiam go naszym „dzień dobry“.

„Oj — ne dobry, pane, bo ten diabel hajcuje cely swat“.

— Kto taki? — zagadujemy...

— *Hitler* — pada odpowiedź.

W tym miejscu stary Kaszub chwyta mocniej za kij, wskazuje na jego drut śpiczasty i z pasją 60-letniego starca grozi, że nim „być będzie hitlerowców“. Ściskam starego dłoń i przyrzekam mu to samo.

K. Rusinek.

Tabela wygranych

3 dzień ciągnienia 45 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. Nr. 43039.
50.000 zł. Nr. 54287.
5.000 zł. Nr.: 3584 95184 163729.
2.000 zł. Nr.: 43116 90297 95478
1.000 zł. Nr.: 42909 89895 148121

Po Zł. 62.50

Po 62.50 1

53 129 216 20 311 26 31 435 559 60 684 821 975 1062 281 722 979 2045 77 289 400 24 61 597 3376 525 619 806 903 70 73 86 4398 538 40 615 15 60 750 5505 85 835 6026 117 24 214 76 714 72 7366 426 27 42 542 616 920 8066 76 365 435 50 525 611 13 733 9262 80 560 753 71 815 989 10566 622 65 754 883 11350 67 454 68 568 744 12229 46 328 538 61 641 766 850 13233 334 59 917 14051 58 353 501 19 22 698 15119 503 712 43 16280 17053 148 299 609 94 748 905 28 18049 70 217 363 806 17 942 19027 414 649 896 20002 29 139 637 976 21000 135 243 531 606 951 22063 496 725 828 23050 192 298 648 772 964 24126 39 205 365 441 509 792 949 25414 872 908 91 26271 334 507 27831 920 28022 431 630 742 835 29038 206 54 305 23 49 76 948 30151 288 321 36 434 87 578 656 87131024 479 511 732 972 81 32206 47 456 532 64 33151 61 282 384 624 64 718 815 78 34060 436 714 827 970 35187 303 557 74 615 36026 249 344 65 470 672 743 37020 69 103 373 404 572 903 38028 59 222 440 611 51 734 36 39302 40025 318 408 79 684 885 41064 416 55 78 706 93 42216 332 89 471 539 62 748 82 43440 776 957 44076 119 651 64 45021 77 91 534 783 893 932 46002 247 407 86 93 660 712 839 946 62 47042 655 864 907 63 48140 60 833 908 49 49173 89 329 458 94 754 991 50262 371 626 51031 316 743 811 95 52089 209 892 53156 360 68 405 49 98 523 87 741 54075 281 332 483 539 769 93 55223 51 418 45 606 10 747 982 56029 119 212 57 380 89 422 76 522 57231 70 620 766 825 920 58001 75 274 385 406 58 72 674 942 58 59143 49 361 439 41 509 26 61 79 97 658 84 844 60016 14 144 58 73 202 12 318 447 924 61066 166 339 54 474 540 677 95 734 65 92 62130 317 462 596 612 844 906 63129 309 582 798 64449 72 525 676 65120 80 219 34 66 73 493 806 25 66137 263 512 770 896 67047 50 130 53 262 42 67 727 68232 45 385 813 88 958 69167 70 436 927 99 70084 247 572 71042 287 665 974 72008 348 456 785 884 73083 174 213 338 486 575 755 992 74069 221 49 86 302 405 6 621 28 75121 25 224 390 506 797 76135 555 875 77043 693 758 845 985 78253 447 643 47 717 50 953 89 79099 372 457 649 706 62 870 989 80175 78 360 670 85 901 81022 225 53 355 449 96 659 82211 70 79 425 511 838 952 83075 388 610 56 875 84860 85250 327 63 813 47 929 59 86028 128 158 389 405 9 35 518 630 715 806 93 87143 242 313 88029 631 822 89038 127 429 647 775 90010 98 160 357 515 69 639 91128 298 689 749 811 87 92181 91 230 369 578 723 845 93042 142 267 941 42 94053 401 32 79 690 91 722 70 818 39 95128 70 91 237 70 640 62 771 841 999 96023 60 137 215 750 98018 101 60 277 320 46 434 43 707 858 63 99152 345 540 667 97 805 100038 82 115 239 303 13 402 95 567 78 641 101285 95 381 404 89 518 91 841 726 804 102134 52 483 522 769 103302 407 500 769 883 104039 288 453 636 105348 90 450 796 106266 397 612 24 98 722 36 824 74 107313 49 564 623 57 64 747 77 886 935 50 108008 313 20 46 53 475 627 39 716 55 861 109187 438 823 33 913 85 110113 668 710 991 111016 291 671 828 95 112033 679 794 894 982 91 113371 595 875 114582 734 932 115151 201 92 453 583 88 685 116988 1117059 118 422 679 719 38 862 99 118155 519 635 119005 190 349 620 120333 67 423 61 788 859 992 121014 342 646 764 896 920 122584 638 711 123179 304 424 563 803 124099 205 58 332 444 569 618 125136 200 30 551 602 706 802 46 126000 33 204 664 911 127048 74 382 412 29 593 631 734 128161 201 618 129355 423 94 617 876 945 60 130077 266 576 742 810 908 131016 334 451 65 537 99 607 132584 860 931 133469 134066 488 872 958 135016 495 136065 340 446 930 137039 95 124 94 540 138626 958 90 139236 37 68 78 643 759 62 808 942 140474 141046 339 406 520 142168 508 825 95 143061 303 706 870 75 144411 687 880 978 145182 83 387 146120 218 522 676 707 836 73 147257 313 19 93 498 808 998 148256 462 713 988 149043 72 88 221 455 86 790 915 90 150335 80 549 851 92 99 983 151010 171 558 877 152000 13 24 164 84 355 404 558 809 982 153005 11 795 922 154086 655 155041 661 69 156117 426 781 807 157015 102 264 548 654 964 158950 159192 213 349 927 160468 555 681 161213 355 640 780 162053 62 273 97 324 419 580 989 163239 43 322 985 89 164123 203 538 679 730 929.

III ciągnienie

Po Zł. 62.50

262 1240 2272 3275 386 943 4621 791 883 927 5409 721 6018 306 747 7599 714 38 68 8103 48 398 846 10066 146 83 379 738 11091 327 579 783 12239 429 13605 845 14289 591 677 15041 16073 132 62 356 932 17043 524 704 33 879 18212 46 547 19180 85 468 789 956 20589 96 643 79 944 21074 307 92 550 812 930 22037 78 215 60 461 775 23181 368 703 24706 25161 26772 957 27053 242 417 862 28036 608 885 29294 31221 72 892 32786 33591 34098 72 376 573 35338 36979 37146 302 24 71 544 634 38489 39032 847 40044 448 562 862 41361 516

42589 816 30 43016 325 527 44030 516 644 45118 31 6 71 354 457 743 46234 70 315 62 403 72 871 91 47111 14 96 211 453 535 632 48311 930 49193 270 728 939 50818 921 51172 218 645 703 841 87 52439 54 697 858 53537 765 868 969 54108 26 277 437 858 70 55400 56458 814 57006 84 58062 217 59234 436 918 60014 374 604 61140 62280 417 63868 64100 614 833 65465 864 64 66308 730 838 955 67184 213 68658 83 69119 420 756 70271 71248 370 521 742 72858 73231 383 74351 75395 785 76169 227 37 47 655 894 77177 682 725 77 78161 79481 80343 50 462 81175 672 734 67 82056 470 78 83006 346 427 84041 347 79 790 842 85310 86654 746 87468 835 88395 946 89211 91439 816 902 92486 617 93621 758 910 23 94011 112 329 446 72 95615 31 737 87 96069 314 419 704 846 97183 478 502 99926.

100754 101555 703 102292 778 986 103436 622 922 104209 347 64 701 886 904 75 105621 106083 586 925 107126 934 108031 452 757 109322 840 110913 27 111231 308 112521 42 761 88 99 983 113834 114024 115224 669 817 991 116500 658 117091 558 756 118727 72 119674 797 976 120143 595 723 97 122285 504 742 75 123390 124252 449 125334 875 126733 870 127430 129174 867 130566 777 131162 552 841 79 944 133523 895 134146 306 50 135283 136245 313 137764 138481 139206 140003 911 141299 871 142102 9 348 143508 144459 95 671 771 145256 369 727 146007 18 147 436 526 148130 425 809 152137 753 969 88 153274 607 154283 489 506 155615 92 156654 945 157428 29 158028 150 391 529 750 70 159369 160062 161120 631 769.

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

15.000 zł. Nr. 159120
10.000 zł. Nr. 46874 57589 116495 154229
5.000 zł. Nr.: 3146 144608
2.000 zł. Nr.: 43655 120668 132521
1.000 zł. Nr.: 60233 108734 147681 149731 160653

Po 62.50 3

Po Zł. 62.50

658 1302 860 2047 208 568 882 940 3104 741 913 65 4143 468 609 815 5237 548 83 6443 99 770 7173 573 758 832 8137 375 467 76 728 940 9754 10153 213 11640 12046 565 638 741 855 909 13048 496 962 14155 555 15252 16131 17229 358 95 504 874 18768 19446 712 47 930 20320 23 531 774 21250 22192 539 57 91 23071 198 364 734 807 24416 845 25199 578 765 26518 606 68 873 27251 358 28083 29312 30992 31038 32504 81 936 33861 34775 971 35907 36047 346 804 37172 702 38817 39133 715 29 40019 47 311 837 63 41349 414 42101 234 34101 6 44608 45275 46000 969 47135 441 48478 855 973 49262 590 809 51885 948 52453 53362 446 746 53 886 992 54125 421 78 745 55474 774 56442 85 631 779 980 57282 58131 496 59388 522 32 655 60828 926 61525 62089 471 582 683 848 946 63260 332 999 64159 362 420 503 650 839 65222 66164 85 221 313 650 963 67534 68058 526 687 868 69304 70327 519 22 71380 809 901 72092 192 208 370 73649 74109 262 326 72 97 740.

75352 438 679 792 76221 464 616 822 86 77480 78033 79002 494 80005 118 850 83130 84755 85132 861 86848 971 88277 637 864 947 89566 91 897 90003 73 249 522 660 751 913 91212 704 28 92044 113 449 793 93209 322 86 825 94366 444 911 59 95552 96663 976 97655 911 98217 508 636 99565 808 46 100923 101535 685 102043 104 103284 798 104586 924 105258 572 106550 626 107177 547 703 108161 516 109328 110296 351 406 799 111018 274 735 112151 610 843 114143 332 49 909 115148 575 116037 118 842 936 117084 607 60 118684 847 119796 121636 122073 350 452 57 508 875 945 123260 455 701 7 124114 41 556 73 637 786 937 125291 126518 127772 840 128024 267 129219 336 614 131634 40 863 132164 133012 42 375 78 433 565 92 134847 937 135206 395 785 136001 101 752 873 137081 161 139038 81 592 779 140060 405 94 141139 318 46 401 70 979 142550 728 885 143113 333 50 144150 90 287 558 866 940 145262 98 146242 84 390 591 147195 321 898 149420 526 32 843 956 150396 707 13 85 151447 153591 620 154740 155411 17 824 156525 82 690 734 157003 92 513 749 158104 650 53 749 159252 803 51 160173 213 312 482 161764 162251 308 163202 164223 394 521.

Okoliczności łagodzące...

24-letnia Aniela Krawczyk z Lublina, obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, przybyła z początkiem czerwca do Katowic i udała się do zakładu fryzjerskiego Paszka w Zawodziu, gdzie kazała zrobić sobie trwałą ondulację. Kiedy przyszło do płacenia okazało się, że nie ma ona pieniędzy.

Przytrzymana za szalbierstwo, tłómaczyła się w czwartek przed Sądem Grodzkim w Katowicach, że potrzebowała odpowiedniej fryzury, aby uzyskać większe powodzenie. — Sąd przyznał jej dodatkowo 2 tygodnie na przeprowadzenie zabiegów kosmetycznych w areszcie.

Odpowiedzi Redakcji

Wus: List skierowaliśmy do Zw. Zaw. Rob. Przem. Metalowego, Warszawa, ul. Ordynacka 13/II.

Radni endeccy w Łodzi

zrobili karczemną awanturę na posiedzeniu Rady Miejskiej

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Łodzi przy rozpatrywaniu wniosku o nadanie jednemu ze skwerów IMIENIA ANDRZEJA STRUGA, doszło do niebywałej awantury.

Radny endecki Krenzel dopuścił się znieważenia pamięci zmarłego pisarza, wyrażając się, że Andrzej Strug, jako mason, działał na szkodę państwa.

Słowa radnego endeckiego wywołały burzę protestów na ławach radnych socjalistycznych i demokratycznych, a prez. tow. KWAPIŃSKI odebrał mu głos. Z kolei zabrał głos wiceprezydent tow. A. PURTAL, piętnując haniebne lżenie pamięci zmarłego wielkiego pisarza, rewolucjonisty, legionisty i oficera W. P.

Wskazując na ławy endeckie, mówca podkreślił, ŻE WYBRYK TEN JEST TYM BARDZIEJ GODNY POTĘPIENIA, JAKO CZYN LUDZI, KTÓRZY NIE MAJĄ NIC WSPÓLNEGO Z WYZWOLENIEM POLSKI.

Te słowa wywołały z kolei reakcję na ławach endeckich. Endecy rozpoczęli obstrukcję, bili w pulpity, krzyczeli, gwizdali. W czasie tej wrzawy podbiegł do stołu prezydialnego radny endecki Dębiński. Prez. tow. Kwapiński zażądał od niego, by się usunął, a gdy r. Dębiński przyjął wyzywającą postawę, awanturującym się endekiem zajęli się funkcjonariusze Magistratu i posadzili na miejscu. Mimo wrzawy przewodniczący zarządził głosowanie. Większość wniosek uchwaliła, a radny ozonowy Malinowski złożył oświadczenie, że klub jego głosował za wnioskiem.

Oficjalne wyjaśnienia powodów katastrofy kolejowej pod Pruszkowem

Ministerstwo Komunikacji na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych przez specjalną komisję Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie oraz badań Głównej Inspekcji Komunikacji ustaliło ostatecznie, iż przyczyną wykolejenia pospiesznego pociągu nr 204 z dnia 7 czerwca br. na stacji Pruszków była nadmierna szybkość wjazdu pociągu na zwrotnicę, ustawioną w zboczonym kierunku na odgałęzienie do stacji Warszawa Gdańska.

Pociąg ten normalnie przechodzi przez stację Pruszków bez zatrzymania po prostej toru głównego do stacji Warszawa Główna. Krytycznego dnia jednak wskutek komplikacji ruchowych w węźle warszawskim, powstałych w związku z pożarem dworca Głównego, został skierowany do stacji Warszawa Gdańska i musiał w Pruszkowie przejść po torze bocznym odgałęziającym się od toru głównego w odległości około 170 m od semaforu wjazdowego.

Według obowiązujących przepisów ruchu szybkość wjazdu pociągu na zwrotnicę w kierunku zboczonym powinna być ograniczona, a dla danego rozjazdu, według wskazówek zawartych w służbowym rozkładzie jazdy, nie powinna była przekraczać 40 km/godz.

W rzeczywistości stwierdzono na szybkościomierzu wykolejonego parowozu, że pociąg wjechał na odgałęzienie z szybkością 90 km/godz i skutkiem tej szybkości uległ wykolejeniu.

Pracownicy kolejowi winni naruszenia przepisów, jako też personel powołany do nadzoru nad służbą wykonawczą, zostaną w wyniku przeprowadzonych przez władze kolejowe dochodzeń pociągnięci do odpowiedzialności służbowej. (PAT).

„Dni Morza" na polskiej antenie

W związku z rozpoczynającymi się „Dniami Morza" Polskie Radio nadaje w najbliższych dniach trzy przemówienia, poświęcone zagadnieniu potęgi Polski na morzu. Dn. 24 b. m. o godz. 19.20 przemówienie p. t. „O siłę Polski na morzu" wygłosi gen. Stanisław Kwaśniewski, prezes Zarządu Gł. L. M. K. Dn. 25 b. m. o godz. 20.20 przemówienie „Na Dni Morza" wygłosi p. Stanisław Okoniewski, przewodniczący Wydz. Wykonawczego „Dni Morza". Dn. 26 b. m. o godz. 20.15 senator Jan Dębski, wiceprezes Zarządu Głównego L. M. K. mówić będzie na temat „Gdańsk a Polska".

Poza tym począwszy od dn. 24 b. m. aż do dn. 31 b. m. Polskie Radio nadaje audycje związane tematem ze świętem Morza oraz transmisja z uroczystości w Gdyni. Będą to zarówno koncerty, jak i słuchowiska, pogadanki i audycje dla młodzieży. Szczegółowy program każdego dnia podany przez mikrofon zorientuje słuchaczy w organizowanych audycjach.

WIADOMOSCI SPORTOWE

NOWOSCI

JAK TO W „TRZECIEJ" RZESZY ŁADNIE

W ubiegłą niedzielę w meczu finałowym o piłkarskie mistrzostwa Niemiec berlińska drużyna Schalke 04 pokonała wiedeńską Admirę w wysokim stosunku 9:0.

Mecz miał przebieg zgoła niezwykły, a drużyna wiedeńska skończyła go w ósemkę. Według wersji berlińskiej, w pierwszej części meczu piłkarz Admiry Klacl uderzył znanego piłkarza berlińskiego Szepana, poczym nastąpił szereg dalszych incydentów, w wyniku których aż trzej piłkarze wiedeńscy zostali wykluczeni z gry. Umożliwiło to Niemcom uzyskanie zwycięstwa.

Przewódca sportowy Rzeszy zarządził w wyniku powyższego spotkania szereg zankcyj karnych, a mianowicie:

1) piłkarz Klacl został dożywotnie usunięty z niemieckiego związku piłkarskiego;

2) Admira została zdyskwalifikowana aż do końca b. sezonu piłkarskiego (30 czerwca b. r.).

3) Kierownictwu sportowemu Admiry udzielono surowej nagany za błędną linię wychowawczą w stosunku do swoich graczy.

W Niemczech — jak widać — Austriakom nie wolno wygrywać z Niemcami. Niedawno Berlin przegrał w meczu piłkarskim z Pragą czeską 0:2. Nazajutrz piłkarze czescy zostali wezwani do.. Gestapo, gdzie im zwrócono uwagę, że zdaniem kierowników drużyny niemieckiej grali zbyt brutalnie. Na przyszłość Czesi będą ostrożniejsi i postarają się dla bezpieczeństwa o... wynik remisowy.

TENIS

JĘDRZEJOWSKA I TŁOCZYŃSKI ROZSTAWIENI W WIMBLEDONIE

W środę odbyły się losowanie turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie, który się rozpoczyna w poniedziałek 26 b. m.

Wśród ośmiu rozstawionych mężczyzn wyróżniony został Ignacy Tłoczyński. Poza Polakiem rozstawiono Anglika Austina, Amerykanów Riggsa, Mac Neilla i Cooka, Niemców Henkla i Menzla, oraz Jugosłowianina Punceca.

Wśród ośmiu rozstawionych rakiet kobiecych znajduje się oczywiście Jadwiga Jędrzejowska, Amerykanki Marble, Fabyan i Jacobs, Francuzka Matieu, Angielki Stammers i Hardwick oraz Dunka Sperling.

Tłoczyński wylosował stosunkowo łatwą grupę. Najpoważniejszym przeciwnikiem w tej grupie jest Węgier Szigetti. Z bardziej znanych tenisistów walczą w tej grupie Amerykanin Robertson, którego Tłoczyński pokonał w środę na turnieju Queens Clubu i Hindus Ghanieju Queens Clubu i Hindus Ghaus Mohamed. Spodziewać się należy, że Tłoczyński wyjdzie zwycięsko z tej grupy, dostając się w ten sposób do ćwierćfinałów. Należy jeszcze zaznaczyć, że rozstawienie w Wimbledonie zawdzięcza Tłoczyński przede wszystkim swoim zwycięstwom z Menzlem i Henklem w rozgrywkach o puchar Davisa w Warszawie

Co się tyczy Jadwigi Jędrzejowskiej, to poza Angielką Scriven, która przed paru laty była pierwszą rakietą Anglii, polska mistrzyni nie ma żadnej poważniejszej przeciwniczki w swojej grupie i można uważać za rzecz prawie pewną, że dojdzie do ćwierćfinału, gdzie ewentualnie spotka się z Amerykanką Marble, uważaną z najgroźniejszą rakietę tegorocznego turnieju w Wimbledonie.

Baworowski wylosował grupę Henkla i odrazu w pierwszej rundzie walczy z bardzo poważnym przeciwnikiem Włochem de Stefani.

TŁOCZYŃSKI WYELIMINOWANY NA TURNIEJU QUENS CLUBU

W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska w środę pokonała Angielkę Boyall w dwuch setach 6:1, 6:4.

Tłoczyński stoczył walkę z Amerykaninem Robertsonem, bijąc go stosunkowo łatwo 7:5, 6:3. Polak po tej walce musiał jednak rozegrać drugie spotkanie ze Szkotem Collinsem, przegrywając 2:6, 6:4, 4:6. Porażka Tłoczyńskiego wywołana była w znacznej mierze zmęczeniem, spowodowanym rozegraniem dwuch ciężkich spotkań w ciągu jednego dnia przy szalonym upale.

Wielkie oszustwo dewizowe

w niemieckim banku

Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej w Katowicach wpadł na trop wielkich machinacyj dewizowych, jakich dopuściła się niemiecka instytucja finansowa — „Śląski Bank Ludowy" w Chorzowie (Plac Marsz. Piłsudskiego 8). Nadużycia dewizowe tego banku były wielorakie i trwały dłuższy okres czasu oraz były bardzo sprytnie maskowane.

Jeden z dyrektorów tej instytucji a zarazem główny winowajca dokonanych nadużyć, niej. Pinta, zbiegł do Niemiec. Dokonane przez tę instytucję machinacje dewizowe wyrządziły wielkie szkody naszej gospodarce narodowej i uszczupliły stan zapasu dewiz. Akta dochodzeń zostały przekazane prokuraturze w Chorzowie. — Sprawa przeciwko zbiegłemu dyrektorowi Pincie zostanie przypuszczalnie wyłączona, reszta natomiast zasiądzie na ławie oskarżonych.

Wiadomości z całej Polski

WPADŁ DO 10-METROWEGO SZYBU

Na terenie biedaszybów w Siemianowicach zdarzył się tragiczny wypadek. Bezrobotny Ludwik Czyż, po ukończeniu roboty wychodził na powierzchnię. Będąc prawie u wylotu szybu, potknął się i wpadł do głębokiego szybu. Znaleziono go z połamanymi nogami i ciężkimi obrażeniami na całym ciele. Karetką pogotowia dostawiono go do szpitala.

ŚMIERTELNY STRZAŁ NA ĆWICZENIACH

W czasie ćwiczeń członków Zw. Rezerwistów w Brześciu, rezerwista Stanisław Skimina postrzelił 25-letniego Andrzeja Wcisłę, który po przewiezieniu go do szpitala zmarł. Sprawcą nieszczęśliwego wypadku zajęły się kompetentne władze.

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA

Syn kolejarza 11-letni Jerzy Hartman, zam. w Przekopanej pod Przemyślem, bawił się w towarzystwie kolegów obok nasypu kolejowego. Zabawa chłopców polegała na tym, że temu z uczestników, który przebiegnie tor w chwili, gdy w odległości ok. 15 mtr. ukaże się pociąg pośpieszny zostanie wypłacona „premia" 10 groszy. Wyczynu tego podjął się Hartman, któremu udało się wprawdzie przebiec przez szyny, lecz pęd powietrza od pociągu w pełnym biegu porwał chłopca i rzucił go pod koła lokomotywy, które zdruzgotały rekordzistę w straszliwy sposób. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

ZAMORDOWANIE 14-LETNIEJ DZIEWCZYNY

Do Krakowa nadeszła rano wiadomość o zagadkowej zbrodni, jakiej dokonano w powiecie dąbrowskim.

Wypadek nastąpił na terenie gromady Porzyce koło Otfinowa. Znaleziono tam trupa 14-letniej dziewczyny Bolesławy Jaworowskiej. Jak wykazały oględziny zwłok, denatka została zamordowana tępym narzędziem.

Na miejsce przybyli funkcjonariusze policji, którzy wdrożyli dochodzenie. Podłoże ponurej zbrodni nie zostało na razie wyświetlone.

TRAGICZNY UPADEK CYRKOWCA

W Bochni w czasie przedstawienia cyrkowego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Władysław Zięba. artysta cyrkowy, który spadł z trapezu z wysokości 8 m. Nieszczęśliwy doznał złamania podstawy czaski i w stanie groźnym został przewieziony do szpitala.

UJĘCIE MŁODOCIANEGO MORDERCY.

Przed kilku dniami został zabity dwoma strzałami z pistoletu pełniący dyżur na posterunku w Brodnicy starszy posterunkowy Marcin Piotrowiak. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że zabójcą jest Edmund Nawrocki, lat 17, b. uczeń 2-giej klasy gimnazjum, zam. w Brodnicy. U Nawrockiego znaleziono w chwili ujęcia rewolwer z dwoma nabojami z którego zastrzelił Piotrowiaka. Nawrocki przyznał się do popełnienia zabójstwa, podając jako motyw, że już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem dokonania napadu na posterunek w Brodnicy w celu zdobycia broni i następnie użycia jej do napadów rabunkowych.

SAMOBÓJSTWO DWOJGA OSÓB.

O godz. 2.40 w nocy z okna klatki schodowej z 5-go piętra domu w Warszawie wyskoczyli: Stanisława Kugel lat 21 wraz ze swym narzeczonym Marianem Andziakiem, lat 23. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon dziewczyny. Andziak przewieziony został do szpitala na Czyste, gdzie zmarł wskutek doznanych obrażeń. Przy zmarłym znaleziono list, z którego wynika, iż oboje popełniają samobójstwo wskutek niemożności zawarcia małżeństwa

Radio warszawskie

SOBOTA, 24 czerwca.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik, 7.15 Muz. — płyty. 8.15 Wśród polskich misjonarzy (z Poznania). 12.00 Hejnał. 12.03. Aud. południowa (z Wilna). 14.45 Bajka o niewidzianym człowieku — słuchowisko dla dzieci. 15.45 Wiad. gospodar., Dziennik, Pog. akt. 16.20 Utwory organowe Bacha w wyk. Szabelskiego. 16.50 Kwiat paproci — pog. 17.00 Muz. tan. — płyty. 18.00 Koncert popularny (z Łodzi). 18.50 Dworzak: Karnawał — uwertura — płyty. 19.00 „Charaktery": „Leokadia jest już taka". 19.30 Aud. dla Polaków za granicą. 20.00 „Ze śląskiej niwy" — suita śląskich pieśni ludowych. 20.25 Aud. dla wsi: „Kinematograf na wsi" pog. w opr. Ludomira Skórewicza. 20.40 Aud. inform. 21.00 „Kwiat paproci" — operetka. 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w języku niemieckim. 23.30 Muz. tan. — płyty.

WARSZAWA II: 13.00 Muz. lekka — płyty. 14.00 Parę inform. Wiad. sportowe, Program. 14.15 Antoni Dworzak — płyty. 15.05 Recital altówkowy Mieczysława Szaleskiego.

15.30 Muz. obiadowa w wykonaniu Tria P. R. 16.30 Muzyka popularna— płyty. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.15 Dawne tańce stylizowane — płyty. 21.05 Fryderyk Chopin — płyty. 21.35 Cezar Franck — płyty. 22.45 Fragmenty oper Debussy'ego i Ryszarda Straussa — płyty.

NIEDZIELA, 25 czerwca

WARSZAWA I: 7.00 Pieśń. 7.05 Aud. dla wsi. 8.00 Dziennik 8.15 Koncert Marynarki Woj. w Gdyni. 9.00 Muz. (płyty). 10.00 Nab ze Spały. 12.00 Hejnał. 12.03 Poranek muz. (ze Lwowa) 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Przegląd czasopism. 13.15 Muz. obiadowa (z Wilna). 14.45 „Czytamy Mickiewicza" (z Krakowa). 15.00 Aud. w dla wsi. 16.20 Kwadrans wojskowy—w opr. mjr. Stan. Chojeckiego. 16.35 Madrygały angielckie 17 i 17 w. w opracowaniu Mariana Obsta (z Poznania). 17.15 „Podróż przez wschodnią część Liberii". 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Premiera słuchowiska „Połów" Haliny Auderskiej. 19.30 Pieśni harcerskie różnych narodów. 20.00 Muzyka z płyt. 20.10 Aud. inform. 21.15 Muzyka tan. 21.45 „Dobry żart tynfa wart" — audycja konkursowa w wyk. Tadeusza Bocheńskiego i Jerzego Rolanda. 22.00 Muz. tan. 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niem. i ang.

WARSZAWA II (Mokotów). — 14.00 Parę informacji. Wiadomości sportowe. Program na jutro. 14.15 Gra Grzegorz Piatigorski — wiolonczela (płyty). 15.10 Koncert solistów. 16.00 Muz. lekka (płyty). 21.05 Współczesna muzyka kameralna — płyty. 21.35 IV Festival Muzyczny nadany w ramach „Dni Krakowa". 23.00 Muzyka do tańca — płyty.

Smoła kipi i płonie...

Na podwórzu domu J. Krygiera przy ul. Redutowej 10 zapaliła się beczka ze smołą. Wezwano Pogotowie Straży Ogniowej. Ogień ugasił robotnik przed przybyciem Straży. Przyczyna pożaru: wykipienie smoły na palenisko.

— Przy ul. Senatorskiej 22 powstało zadymienie w lokalu zajmowanym przez Helenę Koterską. Wezwano Straż Ogniową, która stwierdziła, iż zadymienie powstało wskutek pęknięcia przewodów dymowych.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA „PELCOWIZNA" ul. Jabłonowska nr. 6, w niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 10 r. odbędzie się zebranie członków i sympatyków, na którym zostanie złożone **Sprawozdanie z Rady Miejskiej** przez radnego tow. Wtorkowskiego.

Młodzież PPS.

KOŁO MŁODZIEŻY PPS DZIELNICY MARYMONT ul. Marii Kazimiery 15. Zbiórka młodzieży odbędzie się dnia 24 czerwca o g. 18.30 pp.

T. U. R.

SOBOTA, 24 czerwca

Oddział Warszawski T. U. R. organizuje w sobotę o godz. 17-ej wycieczkę **do Ogrodu Zoologicznego.** Opłata wynosi dla członków T. U. R. 60 groszy, a dla gości 70 gr. Zbiórka przed wejściem. Kierownikami są tow. tow. Stamirowska i Zdzisław Raabe.

W niedzielę o godz. 10-ej **wycieczka na Nowe Miasto i do Cytadeli (10 pawilon i Miejsce Straceń).** Kierują wycieczką: ttow. Julian Maliniak i Jan Durko. Zbiórka na ul. Kościelnej przed kościołem.

LOKAL T. U. R. (Al. 3-go Maja 2) godz. 19-ta. Konferencja z przedstawicielami socjalistycznych oświatowych organizacyj norweskich. Członkowie T. U. R. proszeni są o przybycie i wzięcie udziału w rozmowach z naszymi miłymi gośćmi.

SEKCJA AKADEMICKA PPS. W sobotę o g. 7.30 przy ul. Wareckiej nr. 7 odbędzie się Zebranie Plenarne. Po części politycznej — herbatka. Koszt udziału 50 gr. Obecność obowiązkowa.

Ofiary Wisły i glinianek

W czasie kąpieli w Wiśle w miejscu niedozwolonym w pobliżu mostu kolejowego utonęła Halina Orzechowska (Krochmalna 5), lat 25.

— W porcie handlowym w czasie kąpieli w Wiśle utonął Stanisław Dutkiewicz (Krajewska 21), lat 12.

— W czasie kąpieli w stawie położonym na terenie majątku „Pawłów" gm. Łomianki utonął Konrad Sułkowski, lat 22, zatrudniony w majątku.

— Władysław Ziemiak, lat 18, terminator szewcki, zam. przy ul. Kościuszki 13, w Pruszkowie, kąpiąc się w gliniance na przedmieściu Ostoja w Pruszkowie utonął. Zwłok nie wydobyto.

Pogryzieni przez psy

W ambulatorium pogotowia ratunkowego opatrzono 4 osoby pogryzione przez psy: Władysława Witniewskiego (Dzielna 93), lat 27, rymarza, Janusza Ziemkiewicza (Włochy), lat 32, handlarza, Kazimierza Nowaka (Grzybowska 76), lat 22, zam. przy rodzinie i Moszka Posnera (Krochmalna 13), lat 10, zam. przy rodzicach. Wyżej wymienione osoby skierował lekarz do Instytutu Pasteurowskiego.

Wypadek przy pracy

Walenty Kazimierczak, Oboźna 71, drukarz, podczas pracy w drukarni przy ul. Miedzianej 3, włożył przez nieostrożność rękę w maszynę. Opatrzył go lekarz Pogotowia i przewiózł do Instytutu Chirurgii Urazowej.

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA w „100 POCIECHACH"

W sobotę dnia 24 czerwca odbędzie się w Ogrodzie „100 Pociech" Zygmuntowska 1, wielka zabawa świętojańska od godz. 8 wiecz. do 4 rano. O godz. 23.30 wiecz. wielka rewia z udziałem asów scen warszawskich: Olgą Szumską, Ireną Różyńską, Ireną Soboltówną, Haliną Sarnawską, Tadeuszem Faliszewskim, Stanisławem Wolińskim i Eugeniuszem Wojnarem na czele. Pełną orkiestrą Teatru „8.15".

W niedzielę o godz. 6 i 9 wiecz. wielki program z Olgą Szumską, Aleksym, Manolim i Garden - Duetem na czele. Wejście na całonocną zabawę świętojańską tylko 50 groszy, w niedzielę zaś 25 gr. dla dorosłych i 25 gr. dla szeregowców i dzieci.

TEATRY

TEATR ATENEUM dziś i codziennie komedia francuska C. A. Puget'a „Szczęśliwe dni".

TEATR NARODOWY: dziś „Lśniący strumień" K. Morgana w reż. K. Borowskiego.

TEATR POLSKI: Dziś nowa sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki" w reżyserii Z. Ziembińskiego.

TEATR LETNI: dziś „Król bridża".

TEATR MAŁY: Dziś komedia współczesna w 3-ch aktach znanego francuskiego dramaturga R. Fauchois „Ostrożnie, świeżo malowane!"

TEATR NOWY: dziś „Prawdziwe życie Anny" Jerzego Zawieyskiego w reż. A. Cwojdzińskiego.

TEATR „8.15". Dziś i codziennie operetka „Baron Kimmel".

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedia G. Sierra i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko".

TEATR ALI BABA (Karowa 18): Dziś rewia w 20 obrazach „Orzeł czy Rzeszka".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40). Pkt. 8 m. 10 wiecz. „Haneczka i duch", sztuka w trzech aktach A. Bunscha w opracow. St. Janowskiego, pod kier. Juliusza Osterwy.

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" (Zygmuntowska 1. W sobotę 24 „Świętojańska noc". W niedzielę program z Szumską, Aleksym, Manolim i Gardien - Duetem na czele.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA 1939 (IPS) Kawiarnia Plastyków, Królewska 13. Codziennie dwa przedstawienia o g. 7.30 i 9.30 wieczorem. Teksty Światopełka Karpińskiego, Janusza Minkiewicza oraz dwie piosenki Mariana Hemara. Inscenizacja Wł. Jaremy.

PANORAMA, NOWY - ŚWIAT 27 wyświetla zdjęcia stereoskopowe bardzo plastyczne w naturalnych wielkościach ALGIERU i floty wojennej i handlowej Francuskiej w Algierze.

KINA

ADRIA (Wierzbowa 9): „Mściciele".
ATLANTIC: „Wielki walc".
ANTINEA: „Alarm na morzu" i „Srebrne ostrogi".
AMOR (Elektoralna 45): „Lokaj jaśnie pani" i „Ludzkie serca".
ACRON: „Oddział śmiałych" i „30 karatów szczęścia".
BAŁTYK: „Bałkany".
BIS (Elektoralna 21): „Rakieta na Marsa" i Brutal.
CAPITOL: „U kresu drogi".
CASINO: „Marinella".
COLOSSEUM: „Trader Horn".
CZARY (Chłodna 29): „Pościg" i „Śluby ułańskie".
ERA: „Ofiary wielkiej wojny" i „Parada gwiazd Warszawy".
ELITE (Marszałkowska 31-a): „Towarzysze broni" i „Cyganka".
EDEN (Marszałkowska 31-a): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Rycerze stepu".
EUROPA: „Sześciu z przedmieścia".
FAMA (Przejzd 9): „List polecający".
FILHARMONIA: „Gibraltar".
FLORIDA (Żelazna 61): „Cienie przeszłości" i „Kala Nag".
FORUM (Nowiniarska 14): „Tydzień polskich przebojów".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Burza nad Bengali" i rewia.
HELIOS (Wolska 8): „Ich stu i ona jedna" oraz „Kobieta-Tarzan".
ITALIA (Wolska 8): „Kobiety nad przepaścią".
IMPERIAL: „Szaleństwa młodości".
JURATA (Krak. Przedmieście 66): „Groźny Bill" i „Siódme niebo"
KOMETA (Chłodna 49): „Wakacje i rewia".
LOT (Czerniakowska 191): „Zaginiony horyzont" i „Pomylony lokator".
MIEJSKI: „Żona — lalka".
MEWA (Hoża 38): „Rosalie" i „Czarny upiór".
MASKA (Leszno 70): „Pod maską złoczyńcy" i „Kombatanci".
MARS (Żoliborz): „Skradzione życie".
MAJESTIC: „Francja czuwa".
MUCHA (Długa 10): „Droga do Rio i „Czu - czin - czau".
NOWA TOMBOLA: (Marszałk. 34): „Dla Ciebie Senorito" i „Zaufaj mi".
OLZA: „Płomienne serca".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Dédé" z Danielle Darrieux.
PALLADIUM: „Wyspa rozbitków".
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Druga młodość" i „Prawo do szczęścia".
PAN: „Pokusa" i „Rumba".
PROMIEŃ: (Dzielna 1): „Tajemnicze promienie" i „Kid Galahad".
PRAGA (Targowa 71): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Wszędzie kobieta".
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10) „Cnotliwa Zuzanna" i „Kibic".
RIALTO: „Na jej rozkaz".
ROMA (Nowogrodzka 49): „Dr. Kildare".
ROXY (Wolska 14): „Co mój mąż robi w nocy" i „O czym marzą kobiety".
SFINKS (Senatorska 29): „Mała miss Broadway".
SOKÓŁ (Marszałk. 60): „Dama pikowa" i „Kryzys skończony".
STYLOWY: „Szarlatan".
SORENTO „Królowa dżungli" i „Zatańczymy".
STUDIO: „Dama z Malakki".
ŚWIATOWID: „Ukochany".
SYRENA (Inżynierska 4): „Kościuszko pod Racławicami" i „Trójka hultajska".
ŚWIT (N. Świat 19): „Droga w nieznane".
ŚWIAT (Żoliborz): „Cyganka" i „Kochaj i nie płacz".
TON (Puławska 39): „Żebrak w purpurze".
UNIA (Dzika 9): „Świat mówi o nas" i rewia.
UCIECHA (Złota 72): „Perły korony".
VICTORIA: „Włóczęgi" z Szczepkiem i Tońko.

Z teatrów warszawskich

„Lśniący strumień"—sztuka w 3 aktach, napisał Ch. Morgan, przełożyli A. Lisiewicz i A. Szembek. Reżys. Borowskiego. Dekoracje — Daszewski.

Dobrze się stało, że Teatr Narodowy pokazał nam tę zajmującą sztukę angielskiego autora. Oto jest właśnie rola poważnego teatru: pokazywać co się dzieje na scenach świata, jakie zagadnienia tam poruszają, co ludzi gnębi, bawi i zajmuje, jak w pryzmacie ich myśli odbija się współczesne życie. Twórczość angielska bardzo nas zajmuje i specjalnie żywy znajduje oddźwięk w Polsce: komedie Shawa nigdzie chyba nie mają takiego sukcesu, jak u nas. Sztuka Morgana, choć arcydziełem nie jest, z pewnością też spotka się z żywym zainteresowaniem.

Wiszą nad nią czarne skrzydła wojny. Jest aktualna, tak dalece aktualna, że nie mogłaby powstać ani rok temu, ani, być może, za rok. Jest zrodzona z myśli, obaw, przewidywań chwili obecnej, chociaż porusza też sprawy ogólniejsze i trwalsze. Jesteśmy w ośrodku naukowym, jeżeli można tak powiedzieć, angielskiego lotnictwa wojskowego.

Ośrodek ten przypomina atmosferą swoją trochę koszary, a trochę klasztor. Widzimy kilku młodych oficerów, niemal odciętych od świata (tajemnica stanu!), nie widujących ludzi, zatopionych w swojej pracy, której termin nagli, żyjących w ascezie pracy naukowej. Jeden z nich jest na tropie doniosłego wynalazku, który realizują wspólnie: chodzi o rodzaj torped powietrznych, wyrzucanych w górę, w razie nalotu nieprzyjacielskiego. Wynalazek polega na tym, że te pociski zachowywałyby się w stosunku do atakujących samolotów, jak opiłki żelazne wobec magnesu. Przyciągane przez te samoloty, dążyłyby nieubłaganie za nimi w ślad, zbliżywszy się należycie, eksplodowałyby, niszcząc nieprzyjacielską maszynę. Ten pomysł jest wyrazem głębokiej troski Anglików o bezpieczeństwo swego kraju, bardzo niepewnego odkąd Anglia przestała być wyspą, jak się tam mówi, to znaczy: odkąd żadna naturalna granica nie broni jej przed najściem wroga. Ten wynalazek, sympatyczny przez to, że nie nanastniczy w pomyśle, lecz obronny, zyskuje w sztuce Morgana poparcie najwyższych sfer wojskowych, które młodym oficerom dają laboratorium i możność pracy w odludnym zakątku, skąd wiadomość o odkryciu nie łatwo się przedostanie na zewnątrz.

Ale zarówno cierpliwość ludzka ma swoje granice, jak zawistni przeciwnicy wszelkiego talentu nie próżnują. Doświadczenia ciągną się zbyt długo, wciąż jeszcze nie widać ostatecznych rezultatów, w admiralicji podnoszą się głosy sprzeciwu, kierowane rozwścieczoną ręką bezpośredniej szefowej młodego wynalazcy, który obojętnie, a nawet wzgardliwie przyjmuje jej zaloty. Czeka go za to zemsta zawiedzionej kobiety.

Sytuacja pogarsza się jeszcze przez to, że ginie najbliższy współpracownik Ferrersa. Pracę po zmarłym obejmuje jego siostra, młoda i piękna kobieta, jeden z najlepszych matematyków na świecie. Można sobie wyobrazić, co się stanie, jeżeli w tej pustelni, między tymi kilku mężczyznami, zamieszka taka kobieta. Pogryzą się, robota się rozleci, ich naukowe braterstwo zniknie? Otóż nie. Anglicy są zimnokrwiści, ale lojalni. Nie stąd przyjdą komplikacje. Wybuchnie coprawda żywiołowa miłość między Terresem a Karen, ale oboje nie pozwolą jej dojść do głosu, zanim wynalazek nie zostanie ukończony, a przeciwności zwalczone. Składają pewnego rodzaju ślubowanie, bo w tym naukowym klasztorze nawet matematyka ma zabarwienie religijne, że będą dla siebie najwyższą nagrodą. Jeżeli im się jednak nie uda, będą musieli rozstać się na zawsze. A u tych piekielnie zawziętych Anglików, tego rodzaju postanowienie ma moc przysięgi.

Jest coś bardzo ładnego i odświeżającego w atmosferze tej sztuki: zaprzątnięcie osób działających jedną poważną i nieosobistą sprawą ich solidarność, ich poczucie odpowiedzialności zbiorowej, tematy ich rozmów, i to, że się tam mówi tyle o matematyce, i to, że w związku łączącym dwoje młodych ludzi, ważniejszą rzeczą jest ich wspólna praca niż ich miłość. To wszystko jest szczęśliwą odmianą po tem, co zazwyczaj oglądamy w teatrze. Inna rzecz, że w tej ładnej i zajmującej sztuce jest sporo kiczu: i piekielna intryga admirałowej (czy być może, że w armii angielskiej erotyczne zachcianki jakiejś dygnitarzowej mogą mieć taki wpływ na sprawy państwowe?) i melodramatyczne obelgi, jakie rzucają sobie obie kobiety: „jesteś prostaczką", jesteś ladacznicą" (czy to aby dobrze przetłumaczone?) i niektóre duety miłosne zakochanych. Niektóre znane dość w teatrze sytuacje, jak kłamstwo zakochanej kobiety, zwracające się pozornie przeciw ukochanemu, aby go pomimo niego ratować, zostały ładnie odnowione przez sam ten fakt, że chodzi o... matematykę. Kiedy wynalazca nie chce się przyznać do pomyłki (zresztą nieistniejącej), kiedy władze tego odeń żądają, kiedy woli wyrzec się raczej wszystkiego, niż zaprzeć samego siebie, uderza go, jak obuchem, oświadczenie ukochanej, że znalazła w jego pracach błąd. Jej wierzy, wierzy jej autorytetowi naukowemu więcej, niż sobie samemu. Okazuje się, że zawsze jeszcze można wprowadzić jakiś nowy motyw do odwiecznego stosunku dwuch płci.

Sztuka Morgana, inteligentnie wyreżyserowana przez p. Borowskiego, została z poważnym skupieniem zagrana przez wszystkich wykonawców. Nie można nic zarzucić grze p. Gorczyńskiej i Białoszczyńskiego. dali oboje ze siebie bardzo wiele — może to jedynie, że ich warunki nie zupełnie przystają do tych ról. P. Gorczyńska jest za salonowa, za bardzo lwica, aby móc się całkowicie wcielić w rolę naukowej ascetki, kobiety z temperamentem coprawda, ale wyrzekającej się wszelkiej urody życia dla swej pracy. P. Białoszczyński był przekonywującym oficerem angielskim, ale nie czuło się w nim tej niezwykłości, która daje mu taki autorytet wśród kolegów i miłość kobiety od pierwszego wejrzenia. Znakomity był Zelwerowicz, jak zwykle kiedy gra napozór dobrodusznych grubasów, w rzeczywistości bardzo mądrych i przenikliwych ludzi. Ten potrafi wydobyć z roli drugie dno. P. Pancewiczowa miała nieprzyjemną i dość fałszywą rolę, z której prócz antypatycznej klempowatości nic nie można wydobyć. Bardzo dobrze grali pp. Woskowski, Chodecki, Śliwiński, Dominiak i inni. Dekoracje Daszewskiego najprostszymi środkami wybornie oddały nastrój pół-klasztoru, pół-laboratorium, a jednocześnie czuło się za ścianą morze.

IRENA KRZYWICKA.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.